Nr 99. Kraków, Niedziela 29 Kwietnia 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj	złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj	marek 6
Od 1 Maja do końca Czerwca	„ 12

☞ **Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.**

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi *Czasu* kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty“ **Augusta Wilkońskiego,** najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach; razem za 5 złr.

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej przyjęto ustawę o rezerwistach bez zmiany według przedłożenia rządowego, poczem rozpoczęła się dyskusya nad etatem ministerstwa obrony krajowej.

Wspólne konferencye ministrów względem przedłożeń dla delegacyj odbędą się jutro. Wszelkie doniesienia o terminie zwołania delegacyj i wysokości żądanych kredytów są przedwczesne.

W artykule pod tytułem *Oestliche Symptome* zahacza berlińska *Post* o świeże zamianowanie tajnym radcą w ministerstwie spraw wewnętrznych tego samego jenerała Bogdanowicza, którego przed rokiem car za ofiarowanie Boulangerowi szabli honorowej z listy armii rosyjskiej wykreślić kazał i pisze dalej:

„Nikt w Niemczech niema pretensyi, aby Rosya w mianowaniu swych urzędników unosiła się zawsze względami na Niemcy. Trudno jednak w powoływaniu pewnych osobistości na posady bardzo wpływowe nie upatrywać symptomów, świadczących o obecnym kierunku polityki rosyjskiej, szczególnie jeśli osobistości te wybrały sobie politykę zewnętrzną, jako pole swych zabiegów. Jenerał Bogdanowicz znany jest pod tym względem nietylko z przeszłorocznych swych zabiegów w Paryżu, ale i z pism swoich, w których sojusz Rosyi z Francyą za nieodzowną dziejową konieczność poczytuje. Bogdanowicz, jako naczelnik wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych, stać się może osobistością daleko bardziej wpływową od przełożonego swego ministra hr. Tołstoja. Jeśli więc cesarz dymisyonowanego przed rokiem jenerała rehabilituje teraz przez zamianowanie go tajnym radcą w ministerstwie Tołstoja, poczytywać to należy za znak, że wpływ Tołstoja na politykę zewnętrzną zaczyna się znów wzmagać. Jak się zaś wpływ ten objawia, widzieliśmy już w roku przeszłym w chwili, kiedy z powodu objawów jego ledwo do otwartego zerwania z Niemcami nie przyszło.“

Jak już wiadomo, mianował cesarz Fryderyk III dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych hr. Herberta Bismarka rzeczywistym ministrem stanu. Niektóre pisma zrozumiały to tak, jakby przez to zamianowanym został ministrem spraw zewnętrznych. Tak nie jest. Ministrem spraw zewnętrznych pozostaje zawsze ks. Bismark, a hr. Herbert Bismark zastępuje go tylko w niektórych poruczonych mu czynnościach, tytułu zaś rzeczywistego ministra stanu używał już w roli takiego samego zastępstwa dawniej hr. Hatzfeld, chociaż też nie był właściwym ministrem spraw zewnętrznych.

Uwaga Francuzów zwraca się teraz głównie w stronę Bordeaux z wyczekiwaniem, jak tam przyjętym zostanie prezydent Carnot po poprzednich manifestacyach w tem mieście na rzecz Boulangera i jakie wrażenie wywrze przygotowana tak starannie mowa jego polityczna.

Najmniej sympatyi okazują Boulangerowi klasy robocze we Francyi. Jeden z ich organów paryskich odzywa się w artykule zatytułowanym „Z Neuilly do Mazas“ w te słowa:

„Boulanger urządza sobie hotel prywatny w parku Neuilly. Układał on się w tej mierze niedawno z przedsiębiorcami względem obić. Nie urządzajcie mi Panowie, mówił on, mieszkania zbyt wspaniale i kosztownie. Będzie ono tylko prowizorycznem, bo niezadługo, najdalej za sześć miesięcy, przeniosę się do pałacu Elisée. Że urządzenie w Neuilly będzie tylko prowizorycznem, to łatwo być może. Mniej pewnym jednak jest widok przeniesienia się do pałacu Elisée. W Rzymie wznosiła się skała tarpejska w pobliżu Kapitolu, a w Paryżu znajduje się więzienie Mazas w pobliżu dworca Lyońskiego.“

Ze względu na scysyę, zaszłą w łonie ligi patryotycznej, wyrazić się miał Deroulède w rozmowie ze sprawozdawcą dziennika *Gaulois* w te słowa: „Wolę rozbić ligę patryotyczną, a stanąć choćby z garstką pozostałą obok Boulangera. Francya potrzebuje do spełnienia swych najgorętszych życzeń silnego rządu, a takiego tylko po Boulangerze spodziewać się można.“

Na wschodzie zaczynają się znów zbierać małe chmury: przesilenie ministerstwa w Serbii, naprężenie stosunków między Turcyą a Grecyą i sprawa kreteńska.

W Serbii zapytał się Gruicz imieniem gabinetu króla, czy zechce sankcyonować uchwały skupczyny. Król odrzekł na to, że ustawy względem stempli i opłat, tudzież ustawa o odkupie monopolu tytuniowego mogą uzyskać sankcyę, reszta jednak ustaw, uchwalonych przez skupczynę, ma charakter niebezpieczny dla powagi królewskiej. Z tego powodu uważa król, że umowa między Koroną a stronnictwem radykalnem została przez ostatnie zerwana; nie daje przeto stronnictwo to dowodów, aby było zdolne do rządów, nie okazując chęci szczerego służenia ojczyznie i tronowi.

Gabinet Gruicza podał się skutkiem tego do dymisyi, którą król przyjął i powołał Kristicza do utworzenia nowego gabinetu. Skład jego podał nam już telegram wczorajszy, a bliższe szczegóły o członkach jego podajemy poniżej podług *Polit. Corr.*

Kristicz reprezentuje w Serbii bezwzględną energię, która dziś wobec zerwania ze stronnictwem radykalnem zdaje się być potrzebniejszą niż kiedykolwiek.

W Macedonii nadużycia Greków są daleko większemi, niż zaniedbania ze strony władzy, na jakie Grecya narzeka. Stosunek między Portą a Grecyą zdaje się być bardzo zaostrzonym.

W parlamentaryzmie względy taktyki i oportunizmu zwykły przeważać nad ocenieniem rzeczowem kwestyi. Od właściwej chwili wiele zależy, bo nieraz sprawa dobra i słuszna, sama w sobie — wznieca wątpliwości i szerzy rozdwojenie, gdy poruszona i wysunięta nie na czasie. Wniosek ks. Liechtensteina w kwestyi wychowania ludowego wzniecał zrazu tego rodzaju obawy i uprzedzenia, które zwiększało wspomnienie niefortunnego wniosku p. Lienbachera przed dwoma laty. Należy się atoli wnioskodawcy z góry zadośćuczynienie za taką analogię. Wniosek bowiem Lienbachera dawał centralistyczno biurokratycznym aspiracyom podszywkę klerykalno-józefińską — przeciwnie wniosek ks. Liechtensteina jest nawskróś katolicki i szczerze autonomiczny. Czy jest na czasie? Pytania tego dziś nie chcemy przesądzać — Koło polskie ma niebawem orzec o tej kwestyi oportunizmu parlamentarnego. Nie przesądzając postanowienia i motywów Koła polskiego w tej mierze — czujemy obowiązek ze stanowiska naszego dziennika wypowiedzieć kilka uwag zasadniczych.

Dziwna chwiejność i dwulicowość opinii w naszym kraju sprawia, że idąc ręka w rękę z prawicą konserwatywną w Radzie państwa — rzucamy niekiedy spojrzeniami żalu czy pokusy ku lewicy na wzór żony Lota, oglądającej się na płonącą pod siarczystym ogniem Sodomę. Liberalizm do niedawna miał w parlamentach europejskich bezwzględną przewagę — z której korzystał, aby do szablonu swych doktryn przykroić urządzenia i ustawodawstwo — najczynniejszym, atoli był a kto wie czy nie najbardziej szkodliwym na polu reform edukacyi publicznej. Pracując dla przyszłości w swojem pojęciu, starał się ten ustawodawczy liberalizm wszędzie przeprowadzić upaństwowienie, że tak powiemy szkoły przez ograniczenie prawa rodzicielskiego, uchylenie wolności nauczania, wyparcie z dziedziny szkolnej opieki Kościoła. — Rzucając okiem na walki religijne drugiej połowy XIX wieku, widzimy, że wszędzie najpierwsze starcia, najcięższe zamachy odbywały się właśnie na tym terenie szkolnym — tak w Belgii, Szwajcaryi, Francyi jak i Niemczech. Na zachodzie cała ludność katolicka stanęła po stronie Kościoła — sekciarstwo po stronie państwa. W Austryi do stanowczego rozbratu i walki nie przyszło, bo wolą i wpływem Korony stępiono ostrza przygotowanych i zawieszonych na włosku mieczów Demoklesa, a zarazem z drugiej strony umiarkowanie episkopatu austryackiego wstrzymało wybuch opozycyi katolickiej. Zaprzeczyć się atoli nie da, że okres przewagi liberałów centralistycznych, czasy t. z. wiernokonstytucyjnych, idących w trop za wzorami berlińskich Kulturkämpferów wycisnęły swe piętno na wielu rdzennych ustawach — zwłaszcza, że z tych natchnień i pojęć wypłynęły zasadnicze ustawy szkolne z r. 1868. W miejsce zdeptanego konkordatu wprowadzono dążności i doktryny, które wieść miały do podobnych rezultatów, jak na całym Zachodzie, a zwłaszcza wprowadzać bezwzględne naśladownictwo tego, co wówczas podjęto w Berlinie.

Zmienił się prąd czasu. Liberalizm doznał wszędzie kompromitacyi, bądźto jako faza przejściowa do radykalizmu i anarchiczności, bądź jako chwilowe narzędzie, którego używano dla budowy wszechwładztwa państwowego, ale na którem budowy tej, jako na stałej podstawie, opierać niewygodnie i niebezpiecznie. Jeśli gdzie, to w Austryi bankructwo doktryn liberalnych jest całkowite, bo sprzeczne z naturą składowego państwa, zbyt jest szablonowe, aby w nim tyle pojednać różnic i sprzeczności. Klęska liberałów niemieckich w Austryi od ośmiu lat jest tylko polityczno-parlamentarną — streszcza się w tem, że utraciwszy raz większość i kredyt, zamknięte ma to stronnictwo drogi, aby powrócić do steru rządów. To jednak, co w ustawodawstwie zasiali w czasach swej przewagi — to kiełkuje i rozrasta się dalej — a większość autonomiczna, konserwatywna i wyznaniowa nie zdobyła się dotąd na program reform ustawodawczych, któreby ten pierwiastek doktrynerski i negacyjny usunąć miały. Ktoś powiedział — może i nie bez słuszności, że konserwatyzm w wiedeńskiej Radzie państwa zasadza się na tem, aby konserwować to, co stworzyła era liberalizmu. Czemu to przypisać? Otóż, że większość parlamentu, choć zbliżona zasadami, nie jest jednolitą, że każda grupa przynosi z sobą żądania dotyczące partykularnych kraju interesów, że na tym gruncie szuka kompromisów, a do spraw ogólnych nie łatwo przystąpić, gdy lewica dość silna i nader zręczna, aby w rzeczach zasadniczych wywołać zamęt i wbijać kliny rozdwojenia w szeregi większości. Takim klinem był przed dwoma laty wniosek szkolny p. Lienbachera — nie sądzimy, aby nim miał się stać o wiele zdrowszy wniosek ks. Liechtensteina.

Wniosek ten nie dotyczy bezpośrednio Galicyi — bo wnioskodawca zastrzegł jej odrębne w sprawach szkolnictwa stanowisko. Niemniej atoli spotyka on się z tem, co na ostatnim Sejmie w kwestyi szkolnictwa poruszono. Uderza on na urządzenie szkoły ludowej poza udziałem prawnie zastrzeżonym Kościoła, chce przywrócenia wpływu duchowieństwa i ograniczenia planu nauczania do pierwszych elementów nauki. Te same zasady, te same dążenia kilkakrotnie występowały w Sejmie lwowskim, wiele poważnych głosów odzywało się w tym duchu, a i w prasie polskiej nieraz i oddawna wykazywano niebezpieczeństwo kierunku, który w szkole ludowej szuka pepiniery dla hiperprodukcyi inteligencyi — zamiast, aby w niej znaleść ognisko do szerzenia zdrowej chrześciańskiej oświaty. Wniosek ks. Liechtensteina lubo pozostawia najwyższy nadzór państwu, równoważy go wpływem Kościoła, a waruje autonomią pojedynczych krajów, co więcej posuwa on kwestyę szkolnictwa w kierunku wolności nauczania. Gdybyśmy zestawili to, co od Józefa Szujskiego aż do ostatniej dyskusyi szkolnej w Sejmie napisano i powiedziano u nas o potrzebie reformy szkół ludowych — tobyśmy znaleźli obszerny substrat do poparcia i rozwinięcia zasad wniosku ks. Liechtensteina, który nie całkowicie odpowiada tym polskim głosom i dążeniom, ale w wielu najważniejszych punktach z nimi się spotyka. A jednak tu i owdzie odzywają się w kraju naszym znów głosy restrykcyi i obawy wobec tego wniosku. Nauczyliśmy się z prasy wiedeńskiej straszyć opinią widmem reakcyi klerykalno-feudalnej. W domu, u siebie przyznajemy nieraz, że doza nauki w szkole ludowej jest zanadto wygórowana, że prowadzi do wykolejenia, że wpływ umoralniający szkoły zmniejsza stanowisko uboczne wyznaczone w niej duchowieństwu, że ten uszczerbek pozbawia szkołę dzielnej pomocy i siły — to wszystko mówi się w cztery oczy, czasem nawet w Izbie sejmowej — ale gdy w komisyi parlamentu wiedeńskiego X. Chotkowski zatwierdził te zasady zdrowe i katolickie, posypały się na niego gromy; gdy Koło postanawia głosować za odesłaniem wniosku Liechtensteina do komisyi — zaczyna wznosić się okrzyk potępienia. Pozostało bowiem jeszcze w kraju kilka dziennikarskich trafik na ten towar liberalizmu wiedeńskiego, który ogólnie wyszedł dziś z mody, a pewne pociągi ku lewicy centralistycznej przy każdej objawiają się sposobności.

Rada państwa.

(220-te posiedzenie Izby poselskiej).

Wczorajszy telegram streścił nam już mowę ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba podczas dyskusyi nad ustawą o rezerwistach. Następnie zabrał głos deput. Sturm. Objaśniał on w sposób szczegółowy stosunek Austryi do innych państw i wyraził życzenie, aby rząd dokładnie podał, kiedy chce zrobić użytek z upoważnienia, iżby ludność nie była zaskoczoną tak, jak w swoim czasie ustawą o pospolitem ruszeniu. Koszta powoływania rezerwistów oblicza mowca na 12 milionów rocznie.

Dep. Kronawetter wskazuje na olbrzymią wysokość ciężarów w Austryi. Podatek gruntowy, domowo-czynszowy, dochodowy itd., jest o wiele wyższy, niż w innych państwach. Tym spotęgowanym obowiązkom nie odpowiadają prawa. Jak długo nie będzie inaczej, nie może on głosować ani za nowym podatkiem, ani za podwyższeniem siły zbrojnej.

Ref. dep. Dr Mattusz sądzi, iż podniesione obawy co do podwyższenia ciężarów wskutek przedłożonej ustawy są płonne. Nie chodzi o zaprowadzenie regularnej instytucyi pokojowej, lecz o wyjątkowe powoływanie, które nastąpić ma tylko w razie koniecznej potrzeby. Żalono się na to, iż ustawa oddaje zbyt wielkie pełnomocnictwo w ręce rządu. Ci, co się żalą, byliby w kłopocie, gdyby mieli ustawie nadać bardziej szczegółową redakcyę, mocą której zostałoby ograniczonem to pełnomocnictwo do pewnych tylko wypadków; rząd bowiem pozostałby zawsze tą stroną, która ustawę ma interpretować. Gdy wiadomą jest rzeczą, że ustawa wojskowa ma znaczną lukę w tym kierunku, iż są wypadki, które wahają się między pojęciem wojny i pokoju, i że w takich razach poszczególne korpusy wojsk muszą być wzmocnione, przeto stoimy faktycznie wobec kwestyi: albo odnośny ustęp ustawy wojskowej zmienić w ten sposób, iż także podczas pokoju może nastąpić częściowa mobilizacya, albo jak przedłożona ustawa proponuje, z pominięciem częściowej mobilizacyi, przyzwolić na wzmocnienie dotyczących korpusów przez powołanie pierwszego roku rezerwy i trzech najmłodszych lat zapasowej rezerwy. W ten sposób nie ulega wątpliwości, iż zaproponowana ustawa pociągnie za sobą mniejszy ciężar tak pod wojskowym, jak finansowym względem.

Co się tyczy politycznej strony kwestyi, podnosi mowca sprzeczność polegającą na tem, iż z jednej strony ubolewają, że niemiecko-austryacki alians nakłada na nas tak wielkie ciężary wojskowe, a z drugiej strony twierdzą, iż tylko ten alians może zabezpieczyć Austro-Węgry przed ewentualnością nagłej zaczepki podczas pokoju. Mowca mniema, iż Austro-Węgry wszedłszy w alians z tem lub owem państwem, musiałyby w każdym razie dla zapewnienia sobie warunków egzystencyi utrzymywać na pewnej wysokości wojskowe instytucye, jeżeli swą samodzielność pragną mieć na wszelki wypadek zabezpieczoną. Prawda, że sojusz z Niemcami nakłada na nas pewne ciężary, ale należy wątpić, czy w razie nieistnienia tego sojuszu, moglibyśmy wprowadzić pod względem wojskowym pewne ulgi. Mowca prosi o przejście do dyskusyi szczegółowej. (Oklaski).

Znaczną większością uchwalono też przejście do dyskusyi szczegółowej.

§ 1. (Powoływanie pierwszego roku rezerwy i trzech najmłodszych lat rezerwy zapasowej). Dep. Türk wnosi poprawkę, aby opuszczono pierwszy rok rezerwy, a w miejsce tego wstawiono: „żołnierzy trzech najmłodszych lat asenterunkowych

---

Pan Wołodyjowski.

POWIEŚĆ

Henryka Sienkiewicza.

(118)

(Ciąg dalszy).

Tak to oni rozmawiali, mając serce wezbrane, poczem udali się na spoczynek, bo wielce byli znużeni. Lecz mały rycerz nie spał i trzech godzin, gdy rozbudził go wachmistrz Luśnia.

— Panie komendancie, nowiny są! — rzekł.

— Co tam? — zawołał czujny żołnierz, zrywając się w jednej chwili na równe nogi.

— Pan Muszalski jest!

— Dla Boga! co powiadasz?

— Jest! Stałem przy wyłomie, wtem słyszę, woła ktoś z drugiej strony po naszemu: „Nie strzelać, to ja!“ Patrzę, aż tu pan Muszalski, za janczara przebrany, wraca!

— Bogu chwała! — rzekł mały rycerz.

I skoczył witać łucznika. Dniało już. Pan Muszalski stał z tej strony wału w białej kapuzie i haracenie, tak do prawdziwego janczara podobny, że oczom nie chciało się wierzyć. Ujrzawszy małego rycerza, skoczył ku niemu i poczęli się witać radośnie.

— Jużeśmy waści opłakali! — zawołał pan Wołodyjowski.

Wtem nadbiegło kilku innych oficerów, między nimi Ketling. Wszyscy zdumiewali się nadzwyczajnie, zaczem jęli wypytywać na wyścigi łucznika, jakim sposobem w tureckiem przebraniu się znalazł, ów zaś zabrał głos i tak mówił:

— Przewróciłem się, wracając, przez janczarskiego trupa i głową o kulę leżącą wyciąłem, a choć czapkę miałem drutem przeszywaną, zamroczyło mnie zaraz, ile że od owego uderzenia, którem od Hamdiego otrzymał, rozum miałem jeszcze zbyt na wszelaki szwank czuły. Budzę się tedy potem: leżę ja ci na janczarze zabitym, jak na łóżku. Macam głowę, boli nieco, ale nawet i guza niema. Zdjąłem czapkę, deszcz mi wychłodził czuprynę i myślę sobie: dobra nasza! Wtem przyszło mi do głowy: nużbym z owego janczara moderunek cały zdjął i między Turków poszedł? Przecie ja po turecku, tak jak po polsku, gadam i nikt mnie po mowie nie pozna, z gęby też janczara nie odróżnić. Pójdę, posłucham, co gadają. Strach chwilami brał, bo mi się dawna niewola przypominała, alem poszedł. Noc ciemna, ledwie się tam gdzieniegdzie u nich świeciło, to, powiadam waściom, żem tak sobie między nimi chodził, jak między swymi. Wielu z nich w rowach pod przykrywkami leżało; poszedłem i tam. Ten i ów mnie pyta: „Czego się włóczysz?“ — a ja na to: „Bo mi się nie chce spać!“ Inni też gwarzyli kupami o oblężeniu. Konsternacya między nimi wielka. Na własne uszy słyszałem, jak na obecnego tu naszego chreptiowskiego komendanta wyrzekali. (Tu pan Muszalski skłonił się Wołodyjowskiemu). Powtórzę ich ipsissima verba, bo to przecie wraża przygana na największą pochwałę wychodzi. „Dopóki — mówili — ten mały pies (tak psubraci waszą mość nazywali), dopóki ten mały pies zamku broni — nie zdobędziem go nigdy.“ — Inny mówi: „Jego się kula i żelazo nie ima, a śmierć od niego na ludzi wieje, jak zaraza.“ Tu poczęli wszyscy w kupie narzekać: „My jedni się bijem (prawią), a inne wojska nic nie robią; dżamak leży brzuchami do góry, Tatarowie rabują, Spahia po bazarze się włóczy. Nam padyszach mówi: „Moi mili barankowie“ — ale widać niezbyt jesteśmy mili, skoro nas tu na jatki przyprowadzono. Wytrzymamy (prawią), ale niedługo, potem zaś do Chocimia się wrócim, a jeśli pozwoleństwa nie dostaniem, to mogą i jakie znaczne głowy spaść w ostatku.“

— Słyszycie waszmościowie! — krzyknął Wołodyjowski. — Gdy się janczary zbuntują, wraz się sułtan przelęknie i oblężenia zaniecha.

— Jak mi Bóg miły, tak szczerą prawdę powiadam! — mówił pan Muszalski. Między janczarami nietrudno o rebelię, a już im bardzo mruczno. Tak myślę, że jeszcze jednego, albo dwóch szturmów spróbują, a potem zęby na janczar agę, na kajmakana, ba! na samego sułtana wyszczerzą.

— Tak będzie! — zawołali oficerowie.

— Niech spróbują jeszcze i dwudziestu szturmów, gotowiśmy! — mówili inni.

I poczęli w szable trzaskać, rozpalonemi oczyma ku szańcom spoglądać i sapać, co słysząc mały rycerz, szepnął w uniesieniu do Ketlinga:

— Nowy Zbaraż! nowy Zbaraż!...

Lecz pan Muszalski zabrał na nowo głos;

— Oto, com słyszał. Żal mi było odchodzić, bo mogłem i więcej usłyszeć, alem się bał, że mnie dzień zaskoczy. Poszedłem tedy ku tym szańcom, z których nie strzelano, żeby się w pomroce przemknąć. Patrzę, aż tam niema porządnych straży, jeno kupami janczarowie się włóczą, jako i wszędzie. Podchodzę do srogiej armaty, nikt nie woła. A to pan komendant wie, żem zabrał ze sobą na wycieczkę zadziory do gwoździenia armat. Wsunę prędko jeden w zapał, nie lezie, bo chcąc, żeby wlazł, trzeba młotkiem uderzyć. Ale że to Pan Bóg niejaką siłę w ręku dał (boście i waćpanowie moje eksperymenta nieraz widzieli), kiedy nie przycisnę dłonią, zazgrzytało trochę, ale gwóźdź wlazł po głownię!.. Uradowałem się okrutnie!..

— Dla Boga! waćpan to uczynił? waćpan wielką armatę zagwoździł? — pytano ze wszystkich stron.

— Uczyniłem i to i drugie, bo jak tak gładko poszło, znowu żal było odchodzić i poszedłem do drugiego działa... Boli trochę ręka, ale gwoździe wlazły...

— Mości panowie! — zawołał Wołodyjowski — nikt tu większej rzeczy nie dokazał, nikt się taką sławą nie okrył! Vivat pan Muszalski!

— Vivat! vivat! — powtórzyli oficerowie.

Za oficerami poczęli krzyczeć żołnierze. Usłyszeli w szańcach te okrzyki Turcy i zlękli się, i tem bardziej im serca ubyło; łucznik zaś kłaniał się, pełen radości, oficerom, i pokazując swą potężną, do łopaty podobną dłoń, na której widać było dwie sine plamy, mówił:

— Dalibóg, prawda! Macie waćpanowie świadectwo!

— Wierzym! — wołali wszyscy. — Chwalić Boga, żeś nam szczęśliwie wrócił!

— Przemknąłem się przez belkowanie — odparł łucznik. — Chciało się owe roboty podpalić, ale nie było czem.

— Wiesz co, Michał — zawołał Ketling — moje szmaty gotowe. Zacznę ja o tem belkowaniu myśleć. Niech wiedzą, że pierwsi zaczepiamy!

— Poczynaj! poczynaj! — krzyknął Wołodyjowski.

Sam zaś skoczył do cekhauzu i wysłał nową wiadomość do miasta:

„Pan Muszalski na wycieczce nie zabit, bo wrócił, dwa wielkie działa zagwoździwszy. Był między janczarami, którzy o buncie zamyślają. Za godzinę spalimy belkowanie, a jeśli będzie można przytem wyskoczyć, to wyskoczę.“

Jakoż goniec nie przebiegł jeszcze przez most, gdy mury zadrżały od huku dział. Zamek pierwszy tym razem rozpoczynał grzmiącą rozmowę. W bladem świetle poranku leciały płachty płomienne, nakształt płonących chorągwi, i padały na belkowanie. Nie pomogła nic wilgoć, którą nocny deszcz nasycił drzewo. Belki zajęły się wkrótce i poczęły się palić. Za płachtami jął Ketling sypać granaty.

Znużone tłumy janczarów opuściły w pierwszej chwili szańce.

Nie grano kindyi.

Nadjechał sam wezyr na czele nowych zastępów wojsk, lecz zwątpienie wkradło się widocznie i do jego serca, bo paszowie słyszeli, jak mruczał:

— Milsza im bitwa, niż spoczynek!... Co to za ludzie w tym zamku mieszkają?

W wojsku zaś słychać było na wszystkie strony trwożne głosy, powtarzające:

— Mały pies kąsać poczyna! Mały pies kąsać poczyna!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rezerwy zapasowej, ewentualnie 4 i 5 roku...“ Poprawkę tę odrzucono, a § 1 przyjęto bez zmiany, również przyjęto § 2.

Do § 3 (klauzula wykonawcza) wnosi deput. Wencliczke poprawkę, aby ustawa obowiązywała tylko do końca r. 1890. Poprawkę tę odrzucono w imiennem głosowaniu 188 przeciw 57 głosom, poczem § 3 przyjęto według przedłożenia rządowego.

Po załatwieniu tej ustawy przechodzi Izba do dalszej dyskusyi budżetowej.

Rozdział VIII: ministerstwo obrony krajowej. Tyt. I zarząd centralny.

Dep. Dr Roser życzy sobie, aby ludność przypuszczoną była z wykluczeniem faktorów wprost do dostaw dla potrzeb wojskowych. Mowca przemawia przeciw zbytniemu natężaniu żołnierzy podczas manewrów i marszów.

Dep. Kreuzig uskarża się, iż przemysłowcy bywają mało uwzględniani przy dostawach wojskowych i domaga się gruntownej reformy karnego ustawodawstwa wojskowego. Wojskowa procedura karna winna być zastosowaną do ducha czasu. W szczególności przemawia mowca za publicznem i ustnem postępowaniem karnem i za wyznaczaniem obrońcy dla oskarżonego i wnosi odnośną rezolucyą.

Dalsze obrady zostały odroczone do dnia dzisiejszego.

Podkomisya dla podatku od spirytusu przystąpiła w dalszym ciągu do dyskusyi nad paragrafem 4 projektu (podatek od drożdży prasowanych). Dep. Menger oświadczył, iż będzie głosował przeciw temu paragrafowi, albowiem podatek od drożdży, który stałby się powodem podrożenia chleba, nie da się usprawiedliwić. Mowca wniósł w końcu następującą rezolucyę:

„Wzywa się rząd, aby poczynił bezzwłocznie potrzebne zarządzenia, aby można zapobiedz systematycznemu fałszowaniu spirytusowych drożdży prasowanych drożdżami piwnemi i sprzedawaniu takiego sfałszowanego towaru za prawdziwe drożdże spirytusowe.“

Po przemówieniu dep. Rogla, Spensa i Dra Plenera i po replice szefa sekcyi Baumgartnera przyjęto paragraf 4 zgodnie z przedłożeniem rządowem 5 głosami przeciw 3 głosom, a rezolucyę deput. Mengera wszystkiemi głosami. Wśród dyskusyi nad paragrafem 5 (wyrób wolnego od podatku spirytusu na domowy użytek) domagali się pewnych poprawek i uzupełnień pp. Rogl i Menger. Szef sekcyi Baumgartner oświadczył, iż rząd będzie się starał zaprowadzić dostateczne zarządzenia kontrolne. Paragraf 5 został przyjęty zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Przy paragrafie 6 zaznaczył dep. Menger, iż właśnie uboższa klasa ludności używa spirytusu do gotowania, nie da się tedy usprawiedliwić nakładanie podatku na spirytus, przeznaczony do gotowania. Mowca czyni wniosek, aby uwolnić od podatku nietylko spirytus używany na cele przemysłowe, lecz także denaturowany spirytus, przeznaczony do celów leczniczych, naukowych, do opalania, ogrzewania, oświetlenia i czyszczenia. Dalej wniósł, aby od hektolitra płacono tylko 50 cent. należytości kontrolnej. Przy głosowaniu przyjęto pierwszą część wniosku 6ciu przeciw 3 głosom, natomiast odrzucono wniosek o obniżenie taksy kontrolnej. Na tem przerwano posiedzenie.

Na następnem posiedzeniu podkomitetu, które się odbyło przedwczoraj wieczór, przyjęto rezolucyę dep. Rogla względem ograniczeń przy kontroli mniejszych rolniczych gorzelni. Wniosek dep. Mengera względem wciągnięcia do ustawy postanowienia o rektyfikacyi spirytusu dla użytku ludzkiego, został odrzucony.

Przy § 7 (bonifikacye dla gorzelni rolniczych) wnosi deput. Rutowski: Przeciętną produkcyę dzienną gorzelni rolniczych podwyższyć z 7 hektolitrów alkoholu na 8 hektolitrów; dalej bonifikacye, jakie mają być wypłacane ze skarbu państwa, ustanowić przy dziennej przeciętnej produkcyi 7—8 hektolitrów na 12% najniższej stopy podatkowej, tj. w wysokości 4 złr. 20 c.; przy produkcyi 3—6 hektolitrów na 17% tj. 5 złr. 95 c.; przy produkcyi do 3 hektolitrów na 22% tj. 7 złr. 70 c.

Minister skarbu Dr Dunajewski oświadczył, iż rokowania z Węgrami co do tego punktu nie byłyby, zdaniem jego, bez widoków powodzenia, gdyby stawiano bardziej umiarkowane żądania.

Dep. Czaykowski mniema, iż wnioski Rutowskiego nie są przesadne.

Deput. Meznik stawia następujący wniosek: Ograniczenie produkcyi drożdży prasowanych do ośmio-miesięcznej fabrykacyi odpada przy gorzelniach rolniczych, jeżeli ich przeciętna dzienna produkcya nie przenosi 4 hektolitrów alkoholu.

Przy głosowaniu przyjęto podwyższenie produkcyi z 7 na 8 hektolitrów 5ciu przeciw 3 głosom, następnie przyjęto podwyższenie bonifikacyj wedle wniosku Rutowskiego 6ciu przeciw 2 głosom, a w końcu przyjęto wniosek Meznika 5ciu przeciw 3 głosom.

W komisyi dla podatku giełdowego przedłożył referent swe sprawozdanie, do którego na wniosek deput. Chamca przyjęto ustęp z oświadczeniem, iż komisya zbada także kwestyę opodatkowania giełdy towarowej i przedłoży ewentualnie odnośny projekt ustawy.

Komisya dla ustawy o stosunkach wyznaniowych żydowskich odbyła przedwczoraj pierwsze posiedzenie. Referentem wybrano dep. Gniewosza. Dyskusya dotyczyła przeważnie stanowiska rabinów.

Najj. Pan postanowieniem z d. 21 kwietnia b. r. nadał radcy Namiestnictwa we Lwowie, Kornelowi Winterowi, order żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Rozmaitości Polityczne.

Prezydent najwyższego Trybunału kasacyjnego, Schmerling, wydał następujący okólnik do wszystkich referentów trybunału:

Ponieważ p. Minister sprawiedliwości odezwą z d. 4 kwietnia 1888 r. prosił mnie o zarządzenie, aby najwyższy Trybunał kasacyjny także i w nadchodzących doń z Morawii, Czech i Galicyi sprawach karnych, wydawał swe wyroki wraz z motywami w tym języku, w jakim została przeprowadzoną rozprawa w pierwszej instancyi, a równocześnie w języku niemieckim, przeto wzywam panów, ażeby począwszy od 1 maja 1888 r. do wszystkich wyroków w sprawach karnych, nadchodzących z Morawii, Czech i Galicyi, i w których rozprawa w pierwszej instancyi została przeprowadzona nie w niemieckim, lecz w krajowym języku, dołączane były odtąd także tłómaczenia w odnośnym języku krajowym.

Zarazem zwracam uwagę, że wydane po przeprowadzonej rozprawie kasacyjnej wyroki należy najpierw przedkładać przewodniczącemu rozprawy do aprobaty, dopiero po aprobacie sporządzić tłómaczenie, które należy dać do aprobaty odnośnemu referentowi, a w końcu przewodniczącemu rozprawy do zatwierdzenia.

Nowy gabinet serbski.

O nowoutworzonym gabinecie Christicza otrzymuje *Pol. Cor.* z Belgradu następujące szczegóły:

Mikołaj Christicz, znany nie tylko w Serbii, ale i zagranicą od wielu lat jako mąż stanu, którego program polityczny da się streścić w dwóch słowach: prawność i sprawiedliwość. Nie należał nigdy do żadnej partyi, był trzy razy prezesem ministrów i stał zawsze na czele administracyi. Jako administrator zalicza się do najzdolniejszych ludzi w kraju.

Minister spraw zagranicznych Czedomił Mijatowicz, miał tę samą tekę przez pewien czas w gabinecie Piroszanaca i należał następnie jako minister skarbu do kilku gabinetów, wyszłych z partyi postępowej. Jako polityk bronił on zawsze zapatrywania, iż Serbia powinna się tylko kierować swoim narodowym interesem, i że musi utrzymywać serdeczne stosunki z wielkiem mocarstwem sąsiedniem. Tej idei bronił on także w wielu polityczno-historycznych pismach, któremi wzbogacił literaturę serbską.

Minister skarbu Dymitr Rakicz jest jeszcze człowiekiem młodym, który w Niemczech i Francyi ukończył swoje studya, a w ostatnich czasach zajmował posadę szefa sekcyi najpierw w ministerstwie spraw zagranicznych a następnie w ministerstwie skarbu. Pod względem politycznym podzielał on zawsze program partyi postępowej, której jest najwybitniejszym członkiem.

Minister sprawiedliwości Jerzy Pantelicz miał już tę samą tekę w r. 1883 w ministerstwie Christicza i był w ostatnim czasie członkiem trybunału kassacyjnego. Jako jurysta zalicza się do najdzielniejszych mężów w kraju. Do właściwej partyi nie należał on nigdy.

Minister oświaty Dr Władan Dżordżewicz jest znakomitym literatem, a jego dzieła w części naukowej, w części belletrystycznej treści, są ozdobą młodej literatury serbskiej. Kierować on będzie także prowizorycznie ministerstwem rolnictwa.

Minister wojny jenerał Kosta Proticz ceniony jest bardzo jako najdzielniejszy administrator wojskowy, cieszy się wielką powagą w kołach wojskowych, a także używa sympatyj w szerszych sferach.

Co się w końcu tyczy ministra robót publicznych Michała Bogicewicza, to zajmował on w ostatnim gabinecie Garaszanina to samo stanowisko. Pochodząc z jednej z pierwszych rodzin kraju, otrzymał on staranne wychowanie i ukończył swe studya techniczne we Francyi.

Corresp. de l'Est podaje z Konstantynopola pod d. 24 b. m. list od dyplomatycznego swego korespondenta, który miał rozmowę z wybitnym dyplomatą rosyjskim o sprawie bułgarskiej:

Przed parą dniami miałem sposobność mówić z członkiem ambasady wielkiego mocarstwa, a wiedząc, że mocarstwo to żywo zajmuje się sprawą bułgarską, prosić go o niejakie wyjaśnienia. Zapytałem go, czy rząd rosyjski wysłał do Porty i mocarstw ponowną notę, zawierającą nowe propozycye?

„Nie, nic podobnego nie stało się jeszcze; są jednak od pewnego czasu w toku poufne układy między Petersburgiem i Berlinem, a skoro między obu temi mocarstwami przyjdzie do porozumienia, wysłaną zostanie do Porty nowa nota w sprawie bułgarskiej. Nota ta zostanie jednak tym razem zredagowaną w Berlinie i oddaną Porcie przez tutejszego ambasadora niemieckiego. Nota położy wyraźny nacisk na porozumienie między Rosyą i Niemcami, i będzie ona mieścić w sobie pełne znaczenie, jakie równobrzmiącym enuncyacyom rządów dwóch wielkich państw przynależy.“

Zapytałem dalej, czy prawda, że kandydatem rosyjskim na tron bułgarski jest książę Jerzy Leuchtenberski?

Odpowiedź brzmiała: „Nie jest nim więcej, niż którykolwiek inny książę. Zresztą kwestya osoby kandydata jest rzeczą uboczną; kandydatów jest tuzinami, tak, że wybór pomiędzy nimi stanowi trudności. Główną rzeczą jest, aby książę Ferdynand opuścił Zofię i księstwo.“

Bruksela 25go kwietnia. Dzisiaj odbyły się w kościele Petit Sablon zaślubiny ks. Ludmiły Arenberg z ks. Karolem Croy. Aktu zaślubin dokonał arcybiskup Goossens. Gdy zaślubiny cywilne odznaczały się prostotą, to natomiast przy uroczystości kościelnej rozwinięto wielki przepych, wskutek tego przyszło do antikościelnej demonstracyi. W czasie kościelnej uroczystości i po zakończeniu takowej, odezwały się okrzyki tłumu: „Precz z tonsurą! Precz z klerykałami.“ Przytem śpiewano szydercze pieśni. Gdy nowożeńcy i zaproszeni goście opuścili kościół, zaczęto gwizdać, a manifestanci w liczbie około 3,000 osób, nie oszczędzali ani ks. Eleonory, ani arcybiskupa Goossensa. Arcyks. Fryderyk z małżonką, hrabia i hrabina Flandryi i ks. Balduin, obecni na uroczystości zaślubin, wyszli z kościoła innemi drzwiami i uniknęli w ten sposób nieprzyzwoitej manifestacyi, której 25 ajentów policyjnych nie mogło przeszkodzić.

Tu i owdzie przyszło do czynnych zniewag między gośćmi weselnymi a demonstrującym tłumem, któremu pierwsi wyrazili swe oburzenie. Jednemu klerykalnemu adwokatowi zdarto kapelusz z głowy, a hr. Oultremont, który chciał jednemu z tłumu dać policzek, uniknął tylko wskutek interwencyi policyi czynnej zniewagi. Można sobie pomyśleć, w jakiem usposobieniu zasiedli goście weselni do uczty w zamku Arenberg, położonym w pobliżu kościoła. Ks. Ludmiła Arenberg wraz z swym małżonkiem była śmiertelnie bladą. Drżała ona ze strachu i z wzruszenia. Gdy arcybiskup udawał się do kościoła, okazywał mu już tłum w wysokim stopniu swe niezadowolenie, a przy pojawieniu się jego dały się słyszeć po raz pierwszy gwizdania.

Sprawa ta ma być przedmiotem interpelacyi w Izbie, a dzienniki katolickie z powodu tych niegodnych scen odzywają się z całem oburzeniem.

Do *Polit. Corr.* donoszą:

Z Rzymu: Ks. Norfolk wraca z nowemi instrukcyami do Rzymu, w celu nawiązania nowych rokowań z Watykanem w znanej już materyi.

Z Massawy nadchodzą wiadomości stwierdzające, dobre usposobienie w Abissynii do wytworzenia pokojowych stosunków z Włochami.

Z Warszawy: Na podstawie ukazu wydanego w marcu, wezwano znów dziewięciu urzędników administracyjnych, zatrudnionych w cukrowniach w Łęczyckiem, a pochodzących z Prus, do opuszczenia kraju. Taki sam rozkaz odebrał jeden z rządców dóbr w tej samej okolicy.

Komisya przygotowująca nową ustawę tyczącą się indygienatu, postanowiła dziesięcioletnią nieobecność w kraju uważać za dostateczną przyczynę do utraty poddaństwa. Zdaniem komisyi, ustanie w takim razie obowiązek Rosyi do przyjmowania tych dawniejszych poddanych swoich, których Prusacy po dziesięcioletnim lub dłuższym pobycie w ich kraju wydalają.

Z Florencyi: Bawiąca tu królowa serbska Natalia, opuści miasto zaraz po świętach greckich, t. j. dnia 8 maja b. r.

Petersburg 27 kwietnia. Senat rządzący wyjaśnił, iż opiekunowie powinni otrzymywać 5% od czystego, nie zaś ogólnego dochodu administrowanych majątków małoletnich.

Senat wyjaśnił, że kontrakty, tyczące się sprzedaży izraelitom drzewa na cięcie, ważne są o tyle o ile kontrakt nie ma charakteru dzierżawy, choć by ukrytej.

Skutkiem zrzeczenia się przez jenerała Durnowo godności prezesa słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, wybrano na prezesa hr. Ignatiewa.

Bukareszt 27 kwietnia. Wydany został dekret, zarządzający sformowanie nowego pułku w Dobrudży, tudzież kilku batalionów artyleryi fortecznej w Bukareszcie.

Tyflis 27 kwietnia. Gazeta *Kawkaz* donosi, że Ejub-chan przybył do Bagdadu z liczną świtą, oraz haremem, i że wkrótce udaje się na parowcu wojennym do Deradul. Stałem jego miejscem zamieszkania będzie Salonika. Taż sama gazeta donosi, że w Macedonii powiększa się wciąż ruch wśród ludności. Pojawiły się nowe bandy, składające się częściowo z Greków, częściowo z Czarnogórców. *(Aj. półn.)*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 kwietnia.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. prof. Zygmunta Wróblewskiego odprawionem zostało za staraniem kolegów w kościele św. Anny. Celebrował prodziekan Wydziału teologicznego X. prof. Dr Lenkiewicz w asyście kleryków, a uczniów Wydziału teologicznego. Chór akademicki śpiewał podczas nabożeństwa. Rektor i senat akademicki, oraz liczne grono profesorów ze wszystkich Wydziałów, wzięli udział w nabożeństwie. Młodzież akademicka zgromadziła się niezwykle licznie, a także publiczności było sporo. Kościół był prawie zapełniony.

— **W kościele XX. Karmelitów na Piasku** rozpocznie się nabożeństwo majowe w cudownej kaplicy Najśw. Panny Maryi w poniedziałek 30go b. m. o godzinie 6ej wieczorem; przez cały zaś miesiąc tak w święta jako i codziennie odbywać się będzie zawsze o g. 7ej wieczorem i o g. 9ej rano.

— **Doroczne nabożeństwo** w rocznicę założenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbędzie się d. 1go maja b. r. o godzinie 9ej rano w kościele św. Floryana na Kleparzu.

— **Fotografia obrazu.** Naszym polskim pielgrzymom zapewne miłą będzie mała pamiątka, przypominająca błogie i radosne wrażenie, wyniesione z Watykanu. Ogół to równie obchodzić będzie. Na żądanie niektórych osób odbitą została kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, ofiarowanego obecnie Ojcu św. Fotografij tych w mniejszym i większym formacie nabyć można na Smoleńsku u SS. Felicyanek w zakrystyi lub u Siostry furtyanki.

— **Ślub.** Dziś rano o godzinie 7ej został zawarty w kościele św. Piotra związek małżeński pomiędzy p. Janem Fabianem, auskultantem sądowym, a panną Zofią Marecką, córką Nicefora, dyrektora urzędów pomocniczych sądu krajowego, i Natalii z Bażanów.

— **Ogród strzelecki**, dotąd najpiękniejsze miejsce spacerowe podczas lata i zgromadzeń podczas wszystkich ważniejszych uroczystości narodowych, ma doznać znacznego zmniejszenia co do kompleksu swego, wynoszącego około 7 morgów. Niektórzy bowiem członkowie wydziału noszą się z myślą rozparcelowania $2^1/_2$ morgów ogrodu, dotykającego ul. Rakowickiej, wału akcyzowego i zabudowań kolei Karola Ludwika. Parcela ta nabytą została od Tow. Dobroczynności przed 5 laty za 6.000 złr. za staraniem p. Dra Hajdukiewicza w ten sposób, iż członkowie dostarczyli kapitału potrzebnego za pomocą akcyj. Spodziewać się należy, iż raczej gmina ze względu na użyteczność ogólną ogrodu, nie odmówi i nadal subwencyi, gdyż wszelkie zmniejszenie ogrodu, będącego ozdobą miasta, wpłynęłoby niekorzystnie na stosunki wśród pory letniej, a pożądanem jest chyba pod każdym względem roszerzenie się i rozwinięcie pięknego ogrodu, przy obmyśleniu środków, ułatwiających napływ publiczności.

— **Otrzymujemy następujące pismo** z prośbą o zamieszczenie:

Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie.

Jedną z najpiękniejszych i najgodniejszych poparcia instytucyj jest niezawodnie Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie. Celem jego jest przedewszystkiem założenie schroniska dla skołatanych pracą i wiekiem nauczycielek i na to też zbierane są fundusze. Zanim tak piękny zamiar wejdzie w wykonanie. zanim się Stowarzyszenie doczeka własnego, a choćby tylko wynajmowanego domu, świadczy wiele dobrego według możności, dając pożyczki lub zapomogi swoim członkom. Zdarzają się tak przykre położenia, że niekiedy kilka reńskich stałej miesięcznej pensyi stanowi o możności utrzymania. Dawno już było życzeniem Stowarzyszenia, ażeby biblioteczkę, stanowiącą własność stowarzyszenia, stosownie rozszerzyć. Obecnie życzenie to zostało urzeczywistnione, ponieważ komisya biblioteczna już się ukonstytuowała, a potrzebny lokal został najęty — chodzi zatem obecnie tylko o liczny udział publiczności, a mianowicie dziatwy, gdyż jednem z najpilniejszych zadań będzie utworzenie wyborowej i obfitej biblioteczki dla młodzieży. Warunki są nadzwyczaj przystępne, bo oprócz 1 złr. wpisowego płaci każdy członek czytelni tylko 30 ct. miesięcznie i ma prawo korzystania z biblioteki oraz pism peryodycznych na miejscu. Wolno jest członkom pożyczać po dwa dzieła naraz. Biblioteczka po większej części powstała z darów, zebranych głównie za inicyatywą p. Anastazyi Dzieduszyckiej. Cała trudność w wykonaniu postanowienia leżała w braku funduszów, gdyż gotówka, jaką Wydział rozporządzał, nie wystarczała na pokrycie wydatków Stowarzyszenia. Dobre chęci Wydziału poparła jednak ofiarność ludzi zacnych i dobra myśl zamienioną została w czyn. Biblioteczkę otwarto d. 1 czerwca 1882 r. a pierwszą cegiełkę do niej położyła śp. Bogumiła Remer, prefekta szkoły wydziałowej, która całe życie spędziła w zawodzie nauczycielskim. Zebrane książki w ilości kilkuset dzieł oddała na użytek członkom Stowarzyszenia. Przykład ten zachęcił innych i biblioteka otrzymała nowe dary z rozmaitych stron; przeważnie były to skromne datki, pochodzące z rąk nauczycielek, niemających środków na utworzenie większych zbiorów. Wnioskodawczyni i założycielka biblioteki wzbogaciła ją kilkudziesięcioma dziełami. Zofia Zarębska, nauczycielka prywatna, testamentem zapisała jej kilkanaście dzieł. Chcąc, aby rzecz jak najprędzej przyszła do skutku, dwóch członków ówczesnego Wydziału: panowie prof. Dr Cyfrowicz i Umiński ofiarowali chwilowo swoje prywatne a bogate biblioteki na użytek członków Stowarzyszenia. Każdego roku Wydział przeznaczał kilkadziesiąt złr. na zakupno nowych książek. Nabywano za nie głównie książki poważniejszej treści, jak podręczniki do nauczania literatury, historyi i nauk przyrodniczych. Biblioteka rozporządza jednak także książkami treści beletrystycznej, dzięki uczynności p. Mieczysławowej Pawlikowskiej, która ze swej doborowej biblioteki wypożycza książki członkom Stowarzyszenia. Biblioteka mieściła się pierwotnie w szkole wydziałowej, później w seminaryum żeńskiem, obecnie zaś w wynajętym własnym lokalu przy ulicy św. Tomasza Nr 8. Opiekowały się nią nauczycielki, będące najczyniejszymi członkami Stowarzyszenia. Przypominamy przy tej sposobności, że prezesową Stowarzyszenia jest p. Zubrzycka, wiceprezesową p. Pogonowska, skarbnikiem p. Müldner, a sekretarką p. Mikiewiczówna. Członkami Wydziału są panie: Górska, Krynicka, Pawlikowska i Sleczkowska, pp. Maciołowski, Umiński i Żółtowski. Komisyę biblioteki składają obecnie panie: Pawlikowska, Witowska, Zakrzewska, Żeleńska, Śleczkowska, Pogonowska i sekretarka. Zważywszy, że każdy grosz, wydany na zakupno książek, będzie niejako odjętym od ust głodnych, chorych i potrzebujących, których stargane siły nie dozwalają pracować, z wielką ostrożnością można czerpać ze wspólnej kasy, tem więcej, że właśnie głównym celem Stowarzyszenia jest założenie owego przytuliska dla emerytek zawodu nauczycielskiego. Odwołujemy się więc do wszystkich czytelników, redakcyj gazet i czasopism, do wydawców i księgarzy, do autorów nareszcie, aby zechcieli darami swemi bibliotekę bogacić. W każdym domu niemal znajdują się książki w miarę dorastania dziatwy mniej potrzebne, pisma peryodyczne, również odrzucane po przeczytaniu, nuty, z których nikt nie korzysta, a które mogą stanowić o losie i wykształceniu biedniejszych osób. Nuty stanowią często niedostępny wydatek, zwłaszcza dla nauczycielek na prowincyi. Łatwo nabyć walczyka albo polkę, ale trudno dojść do dzieł Chopina albo Beethovena. Zamiarem Wydziału Stowarzyszenia jest objąć opieką swą prowincyonalne miasta i zakątki, gdzie o książki, nuty i gazety tak trudno! Dlatego w poczuciu wielkiego a pięknego zadania, jakie ma do spełnienia, Wydział Stowarzyszenia odwołuje się do szlachetnych serc i wyższych umysłów, aby darami swemi dopomogły w dopięciu zamierzonego celu. Odwołuje się też do dziatwy polskiej, aby nadsyłanemi książeczkami pomnożyła zbiory biblioteczki, z której sama będzie mogła korzystać. Podobna biblioteczka lubo jeszcze uboga, zawiera jednak kilkadziesiąt dzieł wyborowych.

Dary nadsyłać można do biblioteki, w Krakowie ulica św. Tomasza Nr 8, I piętro od godziny 11—12 lub od 5—7 (z wyjątkiem świąt) na ręce sekretarki p. Mikiewiczówny, w niedziele zaś i święta od godziny 11—12 w południe.

Nadmienia się jeszcze, że na ostatniem posiedzeniu Wydziału Stowarzyszenia uchwalono prawo bezpłatnego wypożyczania książek nauczycielkom wiejskim.

Antonina Zubrzycka, prezesowa.

— **Dr Juliusz Bandrowski**, b. uczeń uniw. Jagiell., odbywszy Berlinie specyalne studya dentystyczne, a to tak na tamtejszej wszechnicy, jakoteż w znakomitym zakładzie Dra Baumego, osiedla się stale w Krakowie i otwiera w najbliższym czasie *atelier* dentystyczne. Z niedawnych jeszcze lat uniwersyteckich liczy Dr Bandrowski w mieście naszem liczne koła przyjaciół i znajomych, dla których wiadomość ta będzie sympatyczną.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Chmielnik, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Nadzwyczajne zdarzenie.** We wsi Myszkowie, stacyi kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, mieszkał kolonista, słynny na okolicę jako pijak, koniokrad, złodziej i rozbójnik. Miejscowy proboszcz wytknął podczas kazania w niedzielę po Wielkiejnocy r. b. zbrodnie tego rzezimieszka, upominając zebranych, by strzegli się podobnych grzechów. Gdy to doszło do wiadomości rzezimieszka, postanowił się zemścić na proboszczu i szukał istotnie sposobności przez parę dni. — Gdy jednak proboszcz szczęśliwie spotkania uniknął, zbrodniarz wpadł na pomysł straszny. Przez kilka dni nie wychodził z domu, poczem wymógł groźbą na żonie swojej, że ta posłała chłopca po księdza, prosząc, by jak najprędzej pospieszył z Panem Jezusem do umierającego męża. Proboszcz wahał się przez chwilę, ale w końcu udał się do chorego zbrodniarza. Ten zaś położył się do łóżka, wsunął kij pod kołdrę, twarz przykrył chustą i czekał. Ksiądz wszedł, a nie zastawszy nikogo przy chorym, gdyż baba zamknęła się ze strachu w komorze, usiadł przy łóżku i począł do chorego przemawiać. Gdy jednak chory przez chwilę nic nie odpowiadał, ksiądz uchylił lekko chustę, i spostrzegł z przerażeniem, że chłop nie żyje. Woła więc na żonę jego, a gdy ta nadbiegła, pokazuje jej nieboszczyka. Baba nie chce oczom wierzyć, gdyż przed chwilą „mój stary położył się zdrów do łóżka i chciał jegomości pokrzywdzić.“ — Ksiądz zmówiwszy pacierz, wrócił do domu. W kilka dni odbył się pogrzeb wśród niezliczonego tłumu ludności, która dążyła zobaczyć to miejsce, gdzie Bóg skarał zbrodniarza.

Obecnie na mil kilka w około opowiadają o tym wypadku, a lud wiejski podaje sobie z ust do ust o śmierci nagłej człowieka, który chciał się porwać na Pana Jezusa.

— **Rosyjski wymiar sprawiedliwości.** *Tagblatt*, a za nim parę dzienników polskich zamieściło opis smutnych przejść z władzami rosyjskiemi p. Jowana Ilnickiego, który nam osobiście szczegółów z tego peryodu swych losów na piśmie dostarczył:

Po wojnie turecko rosyjskiej wielu z moich współziomków, równie jak ja, zostaliśmy zaproszeni przez specyalnego ministra bułgarskiego p. Kaulbarsa do Rosyi, gdzie nam obiecywał złote góry, a zarazem swoją protekcyę. Ponieważ kilku z nas napotykało przeszkody w uzyskaniu paszportów za granicę, konsulowie rosyjscy otrzymali rozkaz wydania im certyfikatów, a ci, co je otrzymali, wyjechali do Rosyi jako poddani rosyjscy.

Mam lat 35, jestem katolikiem i urodziłem się w Rumelii wschodniej. Nie będąc nigdy wmieszanym w żadną sprawę podejrzaną, zajmowałem się w ostatnich czasach interesami przemysłowemi. Wierzyłem w łudzące przyrzeczenia jenerała Kaulbarsa i otrzymałem jako poddany turecki paszport narodowy do Rosyi i z zapasem 26,000 fr. pojechałem do Kijowa. Wkrótce po mojem przybyciu otrzymałem miejsce ajenta kantoru firmy J. Glass. Podczas gdy pełniłem obowiązki w tym domu, czynownicy do szczególnych poruczeń, przydzieleni do osoby kijowskiego jenerał-gubernatora Drentelna, pułkownik Ruban, p. L. P. Mastycki i czynownik Korczak-Siwicki, wszyscy trzej ożenieni z trzema siostrami, zaproponowali mi porzucić moją posadę i stanąć na czele fabryki marmuru labradorskiego jako reprezentant na całą Rosyę i zagranicę. Kopalnia, którą trzeba było eksploatować, jest własnością ludzi dopiero co wymienionych w gubernii Kijowskiej, w powiecie Radomyskim w Kamiennym Brodzie. Tam zorganizowałem fabrykę i otwarłem ją pod mojem imieniem, a w Kijowie założyłem kantor, wskutek układu do 1 lipca 1888 r., według którego miałem pobierać 125 rubli miesięcznie i 10% dywidendy.— Interes szedł nadspodziewanie dobrze i w r. 1886 wiele otrzymałem zamówień, a według obrachunku z r. 1886 miałem otrzymać od Korczaka Siwickiego i Sp. około 40,000 rubli. W listopadzie 1886 r. Mastycki, Ruban i Sp. zaproponowali mi wypłacenie 6000 rubli pod warunkiem unieważnienia kontraktu, na co nie przystałem. Wtedy Ruban i Sp. poczęli mi grozić, że mogą się obejść bez mego zezwolenia na unieważnienie kontraktu. Wiedząc, że jestem w kraju europejskim, nie zważałem na groźby moich patronów, jakkolwiek ci zajmowali wysokie stanowiska w administracyi kijowskiej, a przez to samo byli ludźmi wpływowymi. Nagle zjawia się u mnie w. d. 26 grudnia 1886 r. komisarz Tomaszewski, przynosząc mi rozkaz jenerała Drentelna opuszczenia Rosyi nazawsze w 24 godzinach. Otrzymawszy ten rozkaz, wziąłem ze sobą wszystkie dokumenta i udałem się osobiście do jenerała Drentelna, aby się dowiedzieć o powodach mego nagłego wygnania. Opowiedziałem mu, że czynownicy jego, których byłem reprezentantem, grozili mi i złożyłem dowody ich intryg przeciw mnie skierowanych. Jenerał Drenteln odpowiedział mi na to: „Otrzymasz pan odpowiedź.“ Podczas bytności mojej u jenerała Drentelna pp. Mastycki i Korczak-Siwicki wpadli do mego mieszkania, wyłamali szufladę w biurku, zabrali księgi kantorowe, listy, rachunki, niemniej modele i produkta fabryczne, które się tam znajdowały — spakowali to wszystko do fiakra i przed powrotem moim przewieźli do mieszkania p. Mastyckiego. W mieszkaniu mojem znajdowała się moja krewna S. M. Petraszkiewiczowa, kobieta bardzo delikatnego zdrowia, która prosiła p. Mastyckiego, aby zaczekał na mój powrót, lecz ten za całą odpowiedź uderzył ją w piersi i rzekł: Pokażemy ci, cośmy za jedni, i co możemy.

Po tem uderzeniu Petraszkiewiczowa zachorowała i umarła dnia 5 września 1887 roku. Wniosłem zażalenie na gwałt popełniony przez zarząd kijowski do jenerał-gubernatora Drentelna, do prokuratora, jak również do sędziego śledczego, lecz otrzymałem od nich tylko odpowiedzi wymijające. Wtedy ujrzałem się zmuszonym wnieść skargę do ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja, w której go prosiłem o pomoc i nakazanie śledztwa. Wysłałem depeszę, lecz nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Jenerał-gubernator Drenteln dowiedziawszy się, że się udałem do ministra spraw wewnętrznych, kazał mi natychmiast wyjeżdżać, a gdy go prosiłem o zwłokę kilkudniową i przedłożyłem mu świadectwo lekarskie, że ciotka moja jest umierającą, jenerał Drenteln rzekł: „Niech umrze, pochowamy ją, lecz pan nie pozostaniesz tu ani chwili dłużej.“ Musiałem więc pozostawić krewną moją opiece kilku osób obcych, opuścić całe moje mienie, mój dom, meble w dziewięciu pokojach i t. d. Wszystko to zostało sprzedane po moim odjeździe — przez kogo, z jakiego powodu, i za wiele? — niewiadomo mi, jak również nie wiem, gdzie się znajdują uzyskane za to pieniądze. Po mym wyjeździe z Rosyi zarząd kijowski — wiedząc — że byłem przyjmowanym w najlepszych towarzystwach, zamieścił, aby mnie oczernić w oczach publiczności, w 78 numerze dziennika *Kiovskoje Słowo* z 9 kwietnia 1887 roku artykuł, w którym mówią, że dopuściłem się przestępstwa i w końcu uciekłem za granicę. Byłem już wtedy w Krakowie, skąd przesłałem depeszę do ministra Tolstoja, do prokuratora, do szefa żandarmeryi p. Szebeki, do prefekta policyi petersburskiej p. Gressera, prosząc, aby wyznaczono śledztwo i aby mi pozwolono wrócić, zabrać chorą moją ciotkę, lecz nie otrzymałem odpowiedzi. Wtedy postanowiłem udać się osobiście do Petersburga, aby zanieść skargę na taką niesprawiedliwość i podać prośbę do cesarza.

Lecz z Krakowa jeszcze dnia 25 kwietnia 1887 r. podałem prośbę do cesarza Aleksandra III i cesarzowej Maryi Feodorownej, opisawszy w niej haniebny postępek, jakiego się względem mnie dopuścili pp.: Ruben, Martycki i Sp. w zmowie, jak się przekonałem, z jenerałem Drantelnem i błagając o śledztwo sądowe. W dniu 5 czerwca 1887 roku otrzymałem na to z kancelaryi cesarzowej Maryi Feodorownej odpowiedź pod l. 2319, że prośbę moją otrzymała i przesłała ją pod d. 3 czerwca 1886 roku pod l. 2319 temuż samemu jenerał-gubernatorowi Drentelnowi do rozstrzygnięcia.

Przybywszy do Petersburga w d. 24 maja 1887 r., zostałem na żądanie rządu kijowskiego aresztowany i trzymany w więzieniu bez żadnego śledztwa, ani sądu, aż do 12 kwietnia 1888 r. Miałem jednak sposobność szczegółowo wyjaśnić sprawę swoją ministrowi hr. Tołstojowi, i udać się do ambasadora tureckiego Szakira baszy, prosząc go, aby mnie bronił. Przedłożyłem mu w tym celu piśmienne wszystkie dowody, świadczące o gwałcie, jakiego się na mnie dopuścił rząd kijowski.

Lecz Szakir-basza nie kwapił się poczynić potrzebne kroki, naprzód dla tego, że jestem chrześcianinem, a powtóre, że synów swoich oddał do służby we flocie rosyjskiej. Nie chciał więc nalegać na seryo, był jednak trzy razy u ministra, lecz bezskutecznie.

Przedstawiłem wreszcie całą tę niesprawieliwość W. księciu Michałowi, prosząc go, aby ustanowił śledztwo. Opowiedziałem mu, że rząd kijowski mnie zrabował, stał się powodem śmierci mojej ciotki, spotwarzył mnie w dzienniku, aby lepiej ukryć wszelkie ślady swoich nadużyć, a w końcu wygnał mnie z Rosyi, następnie, gdy wróciłem do Petersburga, aresztowano mnie na żądanie rządu kijowskiego i trzymano mnie bez sądu w więzieniu. Nie otrzymałem

jeszcze żadnej odpowiedzi i śledztwo nie zostało wyznaczone. Trzeba było naprzód pociągnąć do odpowiedzialności p. Drentelna, który pozwolił swoim czynownikom dopuścić się na mnie grabieży.

Podczas pobytu mego w Rosyi nigdy nie stawałem do śledztwa, ani nie byłem sądzonym. Jedynie więc, aby unieważnić kontrakt, który ze mną zawarto, i aby nie wypłacić należnych mi pieniędzy, kazano mi wyjechać za granicę, gdzie dzięki czynownikom rosyjskim, którzy mnie pokrzywdzili na 80.000 rubli, nadaremnie oczekuję sprawiedliwości. Mogę przedłożyć na dowód wszystkie moje dokumenta i kontrakty. Resztę poświadczyć może ambasada turecka w Petersburgu, Szakir-basza, jak również konsul turecki w Petersburga Nemena i jeneralny konsul turecki w Odessie.

Wiadomości policyjne. Aresztowano: Niedźwieckiego Benedykta, z Krakowa, za kradzież; Sobolewskiego Jana, z Bochni, ślusarza, za kradzież; Skwarczyńską Józefę, z Krakowa, za zbiegnięcie zpod dozoru policyjnego; Brzezniak Maryannę, z Rzeszowa, za zbiegnięcie z obowiązku służbowego; Jakubowicz Laję, z Książa, powiatu Kieleckiego, za uczestnictwo w kradzieży; Kopę Zygmunta, z Krakowa, za kradzież; Tarnowskiego Henryka, z Bińczyc, za kradzież; Turchana Antoniego, z Krakowa, za podejrzane posiadanie kury; Nowakowskiego Aleksandra, z Seretu, za kradzież obuwia z gablotek; Mądrego Jana, za podejrzane posiadanie nowego drąga żelaznego; Kowalczyk Teresę, z Sanki, za kradzież pieniędzy i rzeczy; 5 osób za pijaństwo.

Tomasz Gębała, służący, złożył w policyi pandekta, znalezione przez siebie na plantacyach. — W policyi znajduje się zegarek niklowy jednokopertowy, oraz brylok złoty z czarnym kamieniem, na którym wyryta jest sowa.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 29go: Ostatnie popołudniowe przedstawienie: *Gałganduch* czyli *Trójka hultajska*, melodramat czarodziejski, ze śpiewami, w 5 aktach, Nestroya.

Wieczorem po raz 6-ty: *Wesele Landszturmisty*, komedya w 4 aktach, zlokalizowana przez p. Jana Jakubowskiego.

We wtorek 1go maja: Trzeci i ostatni występ p. Antoniny Junoszównej, artystki teatru pozn.: *Państwo Wackowie*, komedya w 4 aktach, Zygmunta Przybylskiego. Panna Junoszówna wystąpi w roli Heleny. Początek o godzinie wpół do 8ej.

We środę 2go: Przedstawienie obrazów z żywych osób, układu p. Stachiewicza, na dochód „Sokoła.“

We czwartek 3go: *Trzeci maja*, dramat historyczny w 5 aktach, J. I. Kraszewskiego.

W sobotę 5go: Po raz pierwszy: *Pospolite ruszenie*, komedya w 4 aktach, Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W niedzielę 6go: Po raz drugi: *Pospolite ruszenie*.

— W niedzielę d. 29go kwietnia: św. Piotra m.; w poniedziałek 30go: św. Katarzyny Sen. p.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Na jutro zapowiada repertoar ostatnie w tym sezonie popołudniowe przedstawienie, na które przeznaczono, *Gałganducha czyli trójkę hultajską* Nestroya z nowemi kupletami. Wieczorem sympatyczna i wielce zabawna przeróbka p. Jana Jakubowskiego: *Wesele Landszturmisty*.

We wtorek ostatni występ p. Junoszównej w *Państwu Wackach*. We środę urządza znakomity nasz artysta p. Stachiewicz obrazy z żywych osób, a to na dochód budowy gmachu dla Sokoła krakowskiego. We czwartek uroczyste przedstawienie historycznego dramatu J. I. Kraszewskiego pt.: *Trzeci maja*, w jaknajstaranniejszej obsadzie wszystkich ról.

W sobotę po raz pierwszy: *Pospolite ruszenie*, najnowsza komedya w 4 aktach pp. Adolfa Arahamowicza i Ryszarda Roszkowsktego; na przedstawienie której mają przybyć utalentowani autorowie do Krakowa.

P. Antonina Hoffmanowa, znakomita artystka naszej sceny, wyjeżdża w tych dniach na krótki pobyt do Wiednia. Utalentowanej artystce towarzyszyć będzie p. Wojnowska.

Z dniem 1 maja, t. j. od wtorku począwszy, przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie wpół do 8.

Jubileusz ośmsetletni założenia Uniwersytetu Bolońskiego, przypadający dnia 13 czerwca b. r., i w naszej Almie Jagiellońskiej, tej córce prastarej szkoły włoskiej, przypomina się zabytkami, budzącemi o niej wspomnienia. Oto, gdy przed rokiem, p. Dr A. Ostaszewski w wydanej przez siebie w Krakowie książce („Szkice“), doniósł o wykopanej na bolońskiem Campo Santo rzeźbie, będącej pamiątką zgody, zawartej w roku 1322, między tamtejszym rektorem Jarosławem Bogoryą Skotnickim a mieszczanami stolicy, noszącej chlubny tytuł *Bononia docet*, powstał zamiar uzyskania dla gabinetu archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego odlewu tego zabytku, przechowanego w *Museo civico* (sala XVI, lit. D). P. Ostaszewski zobowiązał się łożyć na ów odlew i jego kosztowny transport; zaś prof. Łepkowski traktował w tej sprawie z gminą Bolonii, używając uprzejmego pośrednictwa pp.: T. Lenartowicza i prof. Santagaty. Starania uwieńczył pomyślny skutek, gdy senator Tacconi, syndyk boloński, doniósł Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, iż miasto poleciło własnym nakładem odlew kazać zrobić (pod kierunkiem dyrektora swego muzeum, prof. Frati), a nawet ponieść wydatki opakowania i transportu, aż do granicy austryackiej. Odlew tedy ów znajduje się w gabinecie archeologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w jego sali 5 (Nr 8697). P. M. Bersohn z Warszawy, zajmując się tej zimy poszukiwaniami archeologocznemi w Bolonii, kazał zrobić z oryginału również dla gabinetu wielką fotografię tego zabytku, obiecawszy nadto przysłać jeszcze akwarele herbów polskich, będących w Uniwersytecie bolońskim, a także nagrobków Polaków w Bolonii pochowanych. Odczyt Denifla, napisów na rzeźbie, o której mówimy, przywodzi p. S. Windakiewicz w swojej rozprawie: „Bolonia i Polska,“ ogłoszonej w *Przeglądzie Polskim*.

Dowiadujemy się, że na uroczystość jubileuszu bolońskiego Uniwersytet Jagielloński ma wysłać swoich delegatów.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Dziennik rozporządzeń ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza przedłużenie na 6 miesięcy udzielonego Mieczysławowi hr. Borkowskiemu zezwolenia na przedsiębranie technicznych robót wstępnych około normalnotorowej kolei lokalnej z Dzuryna lub Czortkowa do Zaleszczyk, z odnogami z Jagielnicy do Skały i z Wiśniczki do Mielnicy lub Okopów.

Dostawy. Ministerstwo obrony krajowej rozpisało pod d. 10 kwietnia b. r. licytacyę na dostawę niektórych przedmiotów do umundurowania i uzbrojenia obrony krajowej i wyznaczyło termin do wniesienia ofert pisemnych na d. 30 maja b. r.

Dostawa obejmować ma między innemi: czapki ułańskie, borty dystynkcyjne, odznaki strzeleckie, pularesy dla podoficerów, opaski czarno-żółte, guziki metalowe, krawaty, rękawiczki, flaszki polowe i sznury do tychże, szalki do jedzenia, szczotki do koni.

Ubiegać się o dostawę mogą tylko osoby rzetelne, które artykuły dostarczyć się mające wyrabiają we własnych fabrykach lub warsztatach.

Pośrednicy są od dostawy wykluczeni.

Oferty opiewać mogą także na dostawę części rozpisanej ilości.

Szczegółowy spis przedmiotów z oznaczeniem tychże ilości, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej, również w ewidencyach obrony krajowej.

Uregulowanie taryf przewozowych na kolejach austryackich.

Sprawozdanie wydziału kolejowego Rady państwa o wniosku posłów Abrahamowicza, Chrzanowskiego i towarzyszów w sprawie uregulowania taryf przewozowych na kolejach austryackich przyjdzie niebawem pod obrady.

Wniosek ten brzmi:

1) Poddać zbadaniu wnioski ankiety taryf kolejowych w związku z oświadczeniem zarządów kolejowych i czuwać nad wykonaniem tych wniosków, które ze strony zarządów kolejowych zyskały uznanie, a w wykonanie nie zostały wprowadzone.

2) Spowodować kolej południową, ażeby swoją taryfę zmieniła w kierunku ogólnej zreformowanej taryfy kolejowej i przyłączyła się do związku kolei austro węgierskich, które obowiązuje wspólnie część I przepisów taryfowych.

3) Przedłożyć — na podstawie dotychczasowych prac przygotowawczych i zebranych doświadczeń — wniosek do ustawy regulującej taryfy przewozowe na kolejach.

4) Wejść w rokowania z rządem węgierskim o gruntowną rewizyę norm o ruchu kolejowym z 16 listopada 1851, w porozumieniu z nim przystąpić do opracowania nowych norm i przedłożyć projekt tych norm do jak najszybszego prawodawczego załatwienia.

5) Wziąć pod rozwagę potrzebę ustanowienia komisyi taryfowej.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla dotkniętych powodzią nadesłano pod lit. S. S. 2 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1033-2-3)

Ucznia poszukuje Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

NADESŁANE. (988)

Kraków a „Wiener Mode“.

Nadesłany nam pod dzisiejszą datą zeszyt 9-ty *Wiener Mode* przedstawia się w całości bardzo pięknie, a tembardziej powinien zająć naszą publiczność, iż na czele umieściło wydawnictwo po mistrzowsku wykonany widok Krakowa, miniaturowe arcydzieło naszego rodaka Tadeusza Rybkowskiego. Sama nawet okładka kolorowa zeszytu wykonaniem i pomysłem zasługuje na uwagę. W ramce, po której się snuje mnóstwo chrabąszczów — symbol wiosny — w bardzo zabawnych pozycyach, środek zajmuje wdziękiem zachwycająca młoda dziewczyna w gustownej toalecie wiosennej. Sądząc po tym zeszycie śmiało orzec możemy, że także pod względem artystycznego wykonania i gustu stanąć może na równi z wszelkiemi czasopismami zagranicznemi, a niektóre nawet przewyższa. W dodatku literackim *Im Boudoir* tym razem nadobne czytelniczki znajdą zajmujący artykuł „Cesarz Wilhelm a kobiety“; — z poezyj wierszyki znanego poety Roberta Hamerlinga na chlubną zasługują wzmiankę.

Wiener Mode z dodatkiem *Im Boudoir* i krojem kosztuje kwartalnie wraz z przesyłką tylko 1 złr. 50 ct. = 3 franki 35 ctm. Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, urzędy pocztowe lub administracya czasopisma (Wien, I, Schottengasse Nr 1). Zeszyt 1-szy rozsyła na żądanie redakcya darmo i opłatnie.

NADESŁANE. (586)

Unter-Waltersdorf, 22 marca 1887.

Wielmożny Pan Juliusz Schaumann, aptekarz w Stockerau.

Za Pańską niezrównaną sól żołądkową wynurzam Panu najszczersze i najserdeczniejsze podziękowanie. Używanie jej przez dwanaście dni wykazało więcej skutku i wyniku w rozmaitych cierpieniach, które mi dolegały: w skłonności do wymiotów, braku apetytu, bolach krzyżów, bezsenności, zatkaniu i t. p., aniżeli leczenie przez długie lata i lekarskie opatrywanie. Ten środek należy zdrowym a tembardziej chorym szczególniej polecić.

Z szacunkiem *von Fürstenfeld* wł. r.

Do nabycia u fabrykanta, *aptekarza Juliusza Schaumanna w Stockerau*, tudzież we wszystkich znanych aptekach państwa austyacko-węgierskiego. Cena pudełka 75 ct. Rozsyłka najmniej 2 pudełek za zaliczką pocztową.

NADESŁANE. (198-4-4)

Sprowadźcie sobie żelazo do krwi! To orzeczenie słynnego dawnego lekarza ma jeszcze dzisiaj swoje pełne znaczenie. Ponieważ jednak przeważna część preparatów żelazistych jest trudną do strawienia, przeto w braku apetytu, rozstrojenia nerwów i bezsenności należy zażywać polecony prawie przez wszystkich słynnych lekarzy *wyciąg słodowy pepsynowo-żelazisty* aptekarza Ferd. Schmieda w Cieplicach, który z powodu swej zawartości najczystszej *pepsyny* (soku żołądkowego) łatwo, bez utrudnienia trawienia przeprowadzony zostaje w krew. Cena 65 centów i 1 złr. Do nabycia prawie we wszystkich aptekach.

NADESŁANE. (990-1-10)

Z powodu 40-letniego jubileuszu panowania Jego Ces. Mości Cesarza

jubileuszowe kołacze codziennie świeże z Wiednia

u **A. Biasiona, Ant. Hawełki** i we wszystkich większych handlach w Krakowie. Główna rozsyłka: **Oskar Pischinger** w Wiedniu, Kärntnerstr. 42.

NADESŁANE. (796 5-9)

Meble, dla domu szlacheckiego i obywatelskiego, will, hoteli i na podarki, tanie, trwałe, gustowne. Centralny dom sprzedaży stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Frank**, teraz tylko **w Wiedniu I. Krugerstrasse, St. Pöltnerhof.** Album meblowe z cennikiem za 1 złr. 50 centów w markach listowych.

Ostatnie wiadomości.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*:

„Pogłoski o zerwaniu układów między Stolicą Śtą a rządem rosyjskim, są pozbawione podstawy, gdyż postępują one dalej lubo bardzo zwolna.— W każdym razie rząd rosyjski stawia w części takie warunki, których będzie się musiał wyrzec, jeśli porozumienie ma nastąpić. Jakąkolwiek wartość Stolica Śta przywiązuje do przywrócenia stałych stosunków urzędowej natury z gabinetem rosyjskim — nie może ona atoli okupić tego ceną żądaną przez Rosyę— gdyż niektóre warunki rosyjskie są tego rodzaju, że usprawiedliwiałyby opór Polaków przeciw podobnej ugodzie.

Powyższe doniesienie, z dobrego czerpane źródła — zgodnem jest z tem, co nam już zkądinąd donoszono, i z tem, co z mowy Ojca Śgo do pielgrzymów polskich wnioskować należy.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 28 kwietnia. Tisza przybył tutaj, i prócz obrad nad projektami delegacyjnemi, ma także zająć się z ministrem Danajewskim redakcyą ulg dla kociołkowych gorzelni.

Berlin 28 kwietnia. Choroba krtani u cesarza rozwija się powoli.

Belgrad 28 kwietnia. Nowo utworzony gabinet jest przejściowy. Potrwa on jednak dość długo, rozwiąże anarchiczną skupczynę i przywróci zachwiany przez radykałów porządek.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 kwietnia. Z Izby deputowanych. Rząd przedkłada projekt względem przedłużenia ustawy o ułatwieniach przy opłatach należytości od konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa, i projekt do ustawy względem uwolnienia od opłat przy arodancyi gruntów.

Minister Prażak odpowiada na interpelacyę Zukra względem komunikowania decyzyi Sądu Najwyższego w sprawach karnych w ten sposób, iż podziela zapatrywania Sądu najwyższego co do interpretacyi § 27 statutu, według którego rozstrzygnięcia tak w sprawach cywilnych, jak i karnych, mają być wydawane w tym języku, w jakim rozprawa w pierwszej instancyi była prowadzoną, a nadto w niemieckim języku. Minister wskutek tego w porozumieniu z prezydyum Sądu najw. zarządził w r. 1884, ażeby rozporządzenie to było zastosowywanem także do spraw cywilnych, które w pierwszej instancyi były prowadzone w języku czeskim. Rozporządzenie to rozszerzył minister na sprawy karne z Galicyi, Czech i Morawy, a to począwszy od 1 maja b. r.

Minister Prażak odpowiada również na interpelacyę Heilsberga względem konfiskaty *Deutsche Gewerbe-Zeitung* za umieszczenie odczytu Dumreichera, i zaznacza, że sąd wyższy konfiskaty tej nie zatwierdził. Minister nie czuje się powołanym do tego, ażeby wypowiadać swe zapatrywania nad kwestyami prawnemi, któremi sąd motywuje swe orzeczenie, i zauważa, iż prokuratorom nie daje żadnych instrukcyj względem wdrożenia postępowania, albowiem nie chce wprowadzać w błąd ich obowiązkowej czynności. Faktycznie jednakowoż z 5700 numerów dzienników politycznych, które w r. 1887 wyszły, skonfiskowano tylko 19, która to ilość jest małoznaczącą.

Następnie przyjęto w 3 czytaniu ustawę o rezerwistach.

Buda-Peszt 28 kwietnia. W Izbie deputowanych odpierał Fejervary zarzuty podniesione przez opozycyę. Izba następnie postanowiła 167 głosami przeciw 48 głosom przejść do dyskusyi szczegółowej nad nowelą do ustawy wojskowej. Dyskusya szczegółowa odbędzie się dzisiaj.

Berlin 27 kwietnia. Cesarz konferował z ks. Bismarkiem. Konferencya trwała 5 kwadransów.

Nordd. Allg. Ztg wyraża zapatrywanie, iż odwiedziny królowej angielskiej i połączone z takowemi osobiste wynurzenia, wspomnienia i wrażenia, mogą tylko pomyślnie oddziałać na polityczne stosunki Niemiec i Anglii.

Berlin 27-go kwietnia. Cesarz w ciągu dnia wstał na jakiś czas z łóżka i przyjmował ks. Meiningen wraz z małżonką jakoteż raport Wilmowskiego. Cesarz wygląda dobrze i ma humor dobry. Lekarze doradzają, aby cesarz teraz jeszcze o ile możności jak najrzadziej wstawał z łóżka.

Berlin 28 kwietnia. Biuletyn urzędowy. Stan ogólny Cesarza od wczoraj nie zmienił się. W godzinach porannych gorączka prawie ustała.

Paryż 28 kwietnia. Na wczorajszym bankiecie boulangerowskim protestował Boulanger przeciw temu, jakoby dążył do dyktatury, i oświadczył swą gotowość do głosowania za zniesieniem prezydentury w rzeczypospolitej, jeżeli wniosek taki będzie postawiony w Izbie.

Podczas uczty zgromadziły się tłumy ludności, które wracającemu o północy Boulangerowi zrobiły owacyę. Policya wkroczyła, ażeby umożliwić przejazd dla powozów. Wskutek okrzyków wznoszonych na cześć Boulangera aresztowano około 40 osób, a pomiędzy innemi Deroulède i deputowanych Leherissa i Susiniego, których wypuszczono jednak zaraz na wolność.

Z powodu tych aresztowań ma być dziś w Izbie wniesiona interpelacya.

Paryż 28 kwietnia. W Izbie wniosło 112 deputowanych rezolucyą, względem poprawienia międzynarodowego prawa. Francya i Stany Zjednoczone powinny wzajemnie przyjąć zasadę sądów rozjemczych, ażeby dla instytucyi tej wyjednać ostateczne wprowadzenie jej w praktykę u wszystkich cywilizowanych narodów.

Bordeaux 28 kwietnia. Carnot przybył tu wczoraj po południu. Ludność przyjmowała go entuzyastycznie.

Bordeaux 28 kwietnia. Carnot był na przedstawieniu w teatrze, gdzie widzowie wznosili na cześć jego żywe okrzyki.

Były minister Raynal przedstawił Carnotowi deputacyę z departamentu Gironde, i miał przemowę, w której wystąpił przeciw plebiscytarnym agitacyom. Carnot odpowiedział: Możecie Panowie liczyć na uległość i energię prezydenta Rzeczypospolitej na drodze rozważnego postępu.

Londyn 28go kwietnia. Izba niższa przyjęła wszystkie artykuły budżetu dochodów.

Ateny 28 kwietnia. Porta żąda wciąż odwołania greckiego konsula z Monastyru. W razie gdyby Porta nie zmieniła stanowiska swego wobec Grecyi, to Grecya zwróciłaby uwagę mocarstw na położenie prowincyj greckich w Turcyi, co do których nie weszły w zastosowanie postanowienia traktatu berlińskiego.

Królowa odjeżdża wkrótce do Rosyi.

Zofia 28 kwietnia. Mimo przyrzeczenia Porty, iż przed zakończeniem obecnych rokowań nie będzie pobierała wcale cła, nałożyła ona od 24 b. m. począwszy na produkta bułgarskie cło ośmio-procentowe. Zarządzenie to wywołało tutaj złe wrażenie.

Plewna 28 kwietnia. Ks. Ferdynand przybył tu wczoraj. Ludność witała go entuzyastycznie.

Kursa. Wiedeń 28 kwietna. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 78·95. — Renta austr. srebrna opod. 80·40. — Renta 4% złota austr. 109·90. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 93·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 867·—. — Akcye kredytowe 273·50. — Londyn 126·80.— Napoleony 10·03½. — Dukaty 5·95.— Marki 62·25. —— 5% Renta węg. papier. —·—. **4% Renta węg. złota —·—.— — Losy prem. węg. —·—. — Obligacye indemn. galicyjskie —·— — 4½% Obligacye Poł. Kraj. galicyjskie —·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. —·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. —·—. — Akcye Länderbanku —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. —·—. — Akcye kolei południowej —·—. — Ruble —·—. — Srebro —.**

Usposobienie giełdy: —

Berlin 28 kwietnia. — Banknoty austryackie 160·40. — Krótki Wiedeń 160·30. — Banknoty ros. 169·40. — 5% Listy zast. Polskie 52·—. — 4% Listy Likw. Polskie 46·30. — Akcye kolei Karola Ludwika 77·75. — Akcye austr. kredytowe 137·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 23 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	104 75	105 75
Marki niemieckie	62 —	62 50
Dukat ważny	5 96	6 04
20-to frankówka ważna	10 —	10 08
Imperyał ważny	10 32	10 38
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi.		
Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	78 75	79 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 50	102 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	89 25	91 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	101 —
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 —	91 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 50	92 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	92 75	93 75
4½% „ „ „ „ „ „ 41 let.	89 —	90 50
5% „ „ „ „ „ „	93 50	94 50
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	99 75	100 75
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 75	100 75
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	96 50	97 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	85 50	89 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	— —	— —
6% „ „ „ włość. we Lwowie	90 —	97 —
5% „ „ „ „ „ „	48 —	50 50
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	— —	— —
	100 25	101 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	197 —	198 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	220 25	222 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	278 —	282 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 80	19 75
„ „ Stanisławowa	— —	35 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 40	18 --
„ „ węgier. „ „	11 40	12 25

Wiedeń 27 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	78 90	79 10
4½% „ srebrna	80 40	80 60
4% „ złota	110 —	110 20
5% „ papier. nieop.	93 75	93 9[illegible]
3⁸⁄₁₆% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	131 75	132 2[illegible]
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	133 60	134 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 25	133 75
„ „ 1864 „ 100 „	166 10	166 70
„ „ 1864 „ 50 „	166 10	166 70
5% Oblig. poł. kolei węgierskiej	150 —	150 50
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	114 90	115 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	101 40	102 10
Galicyjskie „ „	102 25	102 50
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższe-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 —	104 75
Węgierskie „ „	105 50	105 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 50	105 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	104 5	105 —
Boden-Credit austryackie 80 „	239 50	240 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	274 25	274 50
„ Bank węgierski 200 „	274 50	275 50
Depositen-Bank 200 złr.	72 —	174 —
Escompt-Gesell. niż. austr. 500 „	510 —	514 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	867 —	869 —
Unionbank 200 „	196 80	197 20
Verkehrsbank ogólny 140 „	149 50	150 25
Wied. Bankverein 100 „	88 75	89 25
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	176 —	176 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	357 —	359 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2495	2500
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	197 20	197 70
Koszycko-Oderberg 200 „ 4%	141 50	142 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ 5%	220 75	221 2[illegible]
Nordwest austr. 200 „ „	158 25	158 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	162 75	163 —
Rudolfa 200 „ „	184 75	185 50
Siedmiogrodzk. I 200 „ „	172 50	173 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	229 25	229 75
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	78 75	79 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	250 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	162 25	162 75
„ Nord-Ost 200 „ „	157 50	158 —
„ Westb. 200 „ „	160 50	161 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 70	128 10
4½% „ „ papier. 50 lat	100 70	101 2
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 50	103 —
6% Zakł. kred. krakowsk. 18 lat	— —	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	90 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. 36 „	85 90	87 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	92 50	93 —
5% „ „ „ „ „	100 10	100 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 10	100 50
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	88 —	88 50
4½% „ „ „ „ 52 lat	93 75	94 25
4½% Gal. Banku krajow. 51½ lat	91 50	92 20
5% „ „ Hipot. „ prem.	99 75	100 25
5% „ „ „ „ 40 lat	97 —	97 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 25	101 50
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 —	102 —
4% „ Banku Hip. prem.	104 —	104 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	97 50	98 —
Alföld-Fiume 200 „ „	100 80	101 40
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 75	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 —	109 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. 4%	102 25	102 75
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 300 „ 4½%	98 60	99 20
„ Jarosław 300 „ „	97 70	98 10
Koszycko-Oderb. 1879 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	79 40	80 —
„ „ nieop. „ „	88 —	88 50
Nordwestb. austr. 200 „ 5%	106 50	107 —
„ „ Lit. B 200 „ „	104 75	105 25
„ „ E. 1874 200 m. „	134 —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 50	124 75
„ z 1884 100 złr. „	90 —	90 70
Siedmiogrodzkie I 200 „ 5%	97 60	98 —
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	201 60	202 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	143 40	143 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	127 75	— —
Theissbahn-Gesell. 1000 „ „	102 80	103 40
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	97 50	98 —
„ „ „ II Em. 200 „ „	97 —	97 50
„ Nordost 300 „ „	96 50	97 —
„ „ złotem 200 „ „	127 —	128 —
„ Westbahn 200 „ „	100 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	118 50	119 —
Premiewe Wiedeńskie „ „ 100	133 —	133 50
„ Węgierskie „ „ 100	122 —	122 50
„ Tureckie fr. 400	19 25	19 75
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 70	8 95
Kredytowe „ 100	181 50	182 50
Clary „ 42	55 —	55 50
3⁸⁄₁₆% Donau-Dampfsch. „ 105	117 50	118 50
Insbruku „ 20	22 —	23 50
Keglewicha „ 10½	30 —	— —
Krakowskie „ 20	19 —	19 50
Ofner (miasta Budy) złr. 40	57 —	— —
Palffy „ 42	58 —	58 75
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 50	17 90
„ „ węgier. „ 5	11 50	11 90
Rudolfa „ 10	20 —	20 50
Salma „ 42	62 50	63 —
Salzburskie „ 20	25 25	26 —
St. Genois „ 42	61 50	62 —
Stanisławowskie „ 20	— —	35 —
4½% Tryesteńskie „ 105	137 50	139 —
4% „ „ 50	70 50	— —
Waldsteina „ 21	39 50	40 —
Windischgrätza „ 21	50 25	51 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 96	5 98
20-frankówki	10 03	10 05
Imperyały rosyjskie	10 35	10 37
Funty szterl. angielskie	12 65	12 70
Liry tureckie złote	11 38	11 40
Marki niemieckie za 100 marek	62 25	62 30
Rubel papierowy za 100 rubli	104 65	104 90

Lwów 26 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	278 —	283 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 —	101 —
4% „ „ „ „ „	— —	95 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
4½% Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 75
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	101 80	102 90
4½% „ pożyczki krajowej	89 50	90 75

Warszawa 27 kwietnia.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —		100	90
„ „ V „	99	60	100	—
4% Listy likwidacyjne	90	—	90	30
5% „ warszawskie I ser.	99	50	100	10
„ „ „ III „	98	10	98	50
„ „ „ IV „	98	—	98	30
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	—	—	—	—

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
w Krakowie
POLECA NA WIOSNĘ I LATO
Wielki Wybór Nowości
w materyałach na suknie damskie, gotowych okryciach i innych towarach bławatnych. (697 8-)

Ceny umiarkowane. *Próbki na żądanie.*

Pracownia kamieniarska
Fabiana Hochstima
w Krakowie, ulica św. Getrudy L. 2,
zaopatrzona jest w
NAGROBKI
z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na **roboty architektoniczne** i na **różnobarwne posadzki marmurowe.**

Wszelkie zamówienia wykonywa po cenach umiarkowanych i na **spłatę ratami.** (746-5-15)

BAD REINERZ (Dusznik)
pod Kłodzkiem (Glatz) w Pr. Szlązku klimatyczne górskie miejsce lecznicze, 568 m, n. p. morza, kąpiele obfite w **gaz, kwas węglowy, alkaliczno-żelaziste, mineralne, mułowe i natryskowe, zakład żętyczny i mleczny** z wszelkiemi wymogami i urządzeniami **terenowego miejsca leczniczego.** Skuteczne przeciw nieżytom wszelkich błon śluzowych, cierpieniom krtani, chronicznej gruźlicy, rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli, chorobom krwi, niedokrewności, bladaczce itp., tudzież macicznym i chorobom kobiecym, które ztąd powstają; w następstwach po ciężkich zimniczych chorobach i połogach, nerwowem i ogólnem osłabieniu, newralgiach, zołzach, reumatyzmie, wypocinowym gośćcu, kile. Przyjemny pobyt letni.

Pora od 1 maja do 1 października.

Szczegóły w Nrze 24 illustr. Europäische Wanderbilder za 50 fen. w każdej księgarni. (801-2-3)

Liban i Ehrenpreis
WŁAŚCICIELE
kamieniołomów i pierwszej krajowej parowej fabryki wapna systemu Rumforda
w Podgórzu przy Krakowie

polecają Szanow. P. T. Odbiorcom także i w roku bieżącym swój fabrykat
wapna budowlanego i nawozowego,
które przewyższa co do jakości i wydatności wszystkie dotyczczas znane wyroby. Ceny następujące:

100 kilogr. wapna loco fabryka	złr.	—·57
100 „ „ „ dworzec Podgórze wraz z załadowaniem do wagonu	„	—·60
10 hektolitrów wapna gaszonego z odstawą	„	4·50

Również polecamy **MIAŁ WAPIENNY.** (694-7-)

Kąpiele słone Luhatschowitz,
W MORAWIE. [886 2 3]

Alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawierające jod, brom i żelazo. Kąpiele i wziewania. Mleko owcze i zakład leczniczy żętyczny. 1¼ godz. jazdy od stacyi Urg.—B od. Połączenie z każdym pociągiem.

Otwarcie kąpieli 13 maja 1888 r.

Wygodne mieszkania, stała muzyka kąpiel. towarz. zabaw 4 prakt. lekarzy. publ. apteka.— Prospekta darmo. — Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz a na wody mineral. rozsyłka zdrojowa także. — Stacya poczt i telegraf.

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

Franciszka Józefa woda gorzka
polecona przez pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłem używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka.

Sprzedaż wszędzie.

(716-8-15) **Dyrekcya w Budapeszcie.**

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.
Ciągłe leczenie podczas całego roku.

Rozpoczęcie pory letniej dnia 1go maja.

Od dawna słynne, już Rzymianom znane, alkaliczno saliniczne źródła siarczane (siarczano-wapienne źródła), 13 cieplic od 27 do 35° C. są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, w skutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie, bez sztucznego ocieplania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła leczenia uznaną została w reumatyzmie, gośćcu, zołzach, nieżytach, newralgiach (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach specyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem. [887-3 6]

Przeszłoroczna frekwencya 15,000.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1887: 261,186.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe); kąpiele parowe, natryskowe, wannowe, żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia, wziewanie, leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pięknemi wycieczkami — koleją i wozem — we wszystkich kierunkach aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr (podczas lata w teatrze letnim), zabawy, koncerta, bale i wyścigi. Szczególniej wymienić należy **nowy dom zdrojowy.** Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne, często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegraf. i kolejowa na wszystkie strony.

Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.

RURY STEINGUTOWE, gańce, zlewy, kominy, rynny, klinkiery; **PŁYTY i CEGŁĘ SZAMOTOWĄ** z pierwszej krajowej fabryki wyrobów kamionkowych i szamotowych

A. Silbigera w Szczakowy
sprzedaje o **15% TANIEJ** jak w roku przeszłym zastępca tej fabryki

Adolf Hochstim w Krakowie, ul. Floryańska 38.
Tamże: **POSADZKA CEMENTOWA** własnego wyrobu, **STEINGUTOWA** w deseniach i karbowana, **PAPA DACHOWA, FARBA DO FASAD** Kronsteinera, **PIECE** białe kaflowe, kolorowe staroniemieckie i żelazne retortowe, **WAZONY i ORNAMENTA** architektoniczne terrakotowe, **UMYWALNIE, PŁYTY i KOMINKI** marmurowe, **KOLUMNY i FIGURY** gipsowe, salonowe i kościelne, **CEMENT PORTLANDZKI.**

Wielki wybór **gotowych pomników:** piaskowych, marmurowych granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w zakres kamieniarski wchodzące. (527-9-30)

Na żądanie przesyłam illustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.

Otwarcie w końcu kwietnia. Zamkn. w październiku.

Kąpiele Kudowa.

W Szlązku pruskim, w górach Heuscheuer.

1235' n. p. m. **Stacya pocztowa i telegraficzna. Bilety powrotne i sezonowe** ważne 45 dni do Halbstadt. (813-2-2)

Jedyny **zdrój arsenowo-żelazisty** w Niemczech. Uznany od 1622 na **niedokrewność, blednicę, niestrawność, newralgie, neurastenię, cierpienia kości pacierzowej** (paraliże), **choroby sercowe, reumatyzm i choroby kobiece,** tudzież dla utrzymania młodocianej świeżoś i i gibkoś i cery. — **Gottholdquelle** zdrój obfity w **lithion,** na **cierpienia moczu, pęcherza i gościec.** Doskonałe kąpiele mułowe, żelaziste, gazowe, natryski i parówka. Elektroterapia, mięsienie, kuracye mleczne i żętyczne. Codzień koncerta, reuniony, zabawy leśne i dla dzieci, koncerta artystów, teatr i t. d. Tanie wygodne mieszkania; doskonały wikt za bardzo tanią cenę. Lekarze kąpielowi: taj. radca Dr. G. Scholz, Dr. J. Jacob, Dr. F. Scholz, Wszelkie żądane objaśnienia i prospekta darmo. Przewodnik z 27 rycinami za 1 markę w markach listowych. **Dyrekcya kąpielowa.**

Dla cierpiących na płuca.
Zakład leczniczy Dra Brehmera w Goerbersdorf.
Pierwsza lecznica założona **1854** r. w okolicy wolnej od suchot, obszerny park z przechadzkami na 6½ kilom. długości, gustowny dom gościnny, piękne wille w parku. Ceny przystępne. Prospekta darmo i opłatnie przez zarząd zakładu leczniczego

(818-7-10) **Dra Brehmera.**

Najlepszym środkiem do czyszczenia zębów
jest obecnie ces. król. uprzywilejowana
PASTA DO ZĘBÓW
Dentysty, Dra med. Henryka Pfeffermanna,
ś. p. Dra medycyny **Piotra** Pfeffermanna **Syna** z **Wiednia.**

Z powodu swych **znakomitych przymiotów** odznaczoną została już na wystawie powszechnej w **Paryżu 1878** i Wiedniu 1880.

Cena oryginalnego słoika porcelanowego **1 złr. 25 cent.** — wystarcza na **4** miesiące.

PRAWDZIWĄ jest ta pasta tylko z tym na każdym słoiku wypalonym znakiem ochronnym.

Szanowna Publiczność zechce więc **dokładnie** uważać na ten **znak ochronny.** (748 5-5)

Składy w **Krakowie** utrzymują pp. aptekarze: K. Wiszniewski, A. Siedlecki, E. Stockmar, J. Trauczyńskiego spadkobiercy i M. Döning.

Prawdziwą niefałszowaną
oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej
i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko
Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4.
Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (245 16-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE
WYROBY GUMOWE
poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**
Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana ***Pierre Mounier.*** [810 4)

Patent. zamknięcie.

Szampan
„Fisse Thirion & Co.“ Reims
firma założona 1821 r., (799-5-6)

odznaczony we Filadelfii, Paryżu, Hawrze, Altonie, Melbournie, Londynie, Lugdunie, Wiedniu, Kalkucie.

Zastępca dla Austryi: **E. Lichtwitz & Co.** w **Opawie.**

Skład w **Krakowie** w **cukierni A. Roszkowskiego.**

Choroby nerwowe.
CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska chorób nerwowych. W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie (impotencya) i nocne polucye, osłabienie pamięci, blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w krzyżach i grzbiecie, histeryczne kurcze, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i. t. d.

Żaden środek znany medycznie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak **Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI,** wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.**

Skład **w Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Skład centralny i rozsyłkowy ma **Al. Gischner,** dyplomowany aptekarz pod Weilburg w **Baden** (Weikersdorf) przy Wiedniu. (135-20-20)

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.
Listy do Przyjaciółki
przez **Baronową X. Y. Z.**

tom II., 8o, 337 str. — Cena 3 złr.

TREŚĆ: List V. Sylwetki warszawskie. — List VI. Cenzura i dziennikarstwo. — List VII. Teatr i życie artystyczne w Warszawie. — List VIII. Epilog. — Dodatek. Na prowincyi.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Zakopane, willa Wanda.
Apartamenta z komfortem urządzone do wynajęcia od 60 do 120 złr. za pokój na sezon. — Adresować do Zarządu willi „Wanda“ w Zakopanem. (940 2 4)

Strażacka drabina do posuwania
nowa, na 4 kołach, 12 metr. wysoka, na 3 ludzi obsługi, kompletna, **jest bardzo tanio do sprzedania** u **Ed. Machana, inżyniera we Lwowie,** plac Bernardyński. (607-4-6)

Do wydzierżawienia lub sprzedania
MAJĄTEK, położony w Jasielskiem, ogólny obszar 1250 m., z tego 700 m. ornego, 115 łąk I. klasy, 435 lasu starodrzewu (sosny i jodły od 15 do 30 cali średnicy). Wydzierżawienie z inwentarzem lub bez niego. Las może być również osobno sprzedany. Więcej szczegółowych wiadomości udzieli p. *Bronisław Odrzywolski* w Krakowie, ulica Zwierzyniecka L 15. Pośrednictwo wykluczone. (1011-2-3)

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(42 20)

DRYLOWNIKI
najlepszego i najtrwalszego rodzaju, dostarczają za kilkoletnią poręką
Umrath & Comp.,
fabryka machin gospodarczo rolniczych w **Pradze-Bubna.** [311-7 7]
Katalogi na żądanie darmo.
Filia we Lwowie pod własną firmą.

Karbolineum Avenarius.
Najpiękniejsza i najtańsza powłoka na wszelkie przedmioty drewniane wystawione na wpływy powietrza jak: **płoty, szopy, wozy gospodarcze, sprzęty** i. t. p. w kolorze orzechowym. **Ochrona przeciw wilgoci, ciągła trwałość dla dachów gątowych, młynów, tartaków i budowli wodnych.** Każdy najemnik może wykonać powłokę. Flaszki na próbę około 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej **1 złr. 80 cnt.** Prospekta i deszczułki powleczone darmo i opłatnie.

Fabryka karbolineum Amstetten (D. Austr.)
Avenarius & Schranzhofer,
centralne biuro w Wiedniu, III. Hauptstr. 84.
(478-4-16)

Serkarz
liczący 24 lat, kawaler, dokładnie obeznany z wyrobem sera szwajcarskiego, poszukuje posady. — W danym razie może objąć dozór w oborze. — Adres: **Karol Rymorz w Godziszowie, p. Goleszów, Szlązk austr.** (860-5-5)

Browar
na mniejszą skalę, ***przy miasteczku Frysztaku,*** z urządzeniem, piwnicami i stajnią, jest na dłuższy czas do wydzierżawienia. Chmielarnia w miejscu. Wydzierżawiający: ***Józef Bielański*** w **Krośnie.** (475-8-8)

DOM MUROWANY
suchy, o 7 ubikacyach z stajnią, wozownią, drewutnią, ogrodem warzywnym i owocowym w Swoszowicach jest do sprzedania, wynajęcia lub zamiany z dopłatą na kamieniczkę w Krakowie. — Wiadomość u *W. K. Hubickiego* w Swoszowicach. (723 10-30)

Zakupno książek
po **najwyższych** cenach! Całe biblioteki, tudzież pojedyncze dobre książki **kupujemy** ciągle i prosimy o spisy z podaniem lat i t. d. (889-3-25)

Antykwaryat Halm & Goldmann
w Wiedniu, I., Babenbergerstr. 1 i 3.

---

500 marek w złocie,
jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., słuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich** w **Bernie moraw.,** — w **Krakowie W.** Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (895-3-3)

Środek na odgniotki
tynktura KERALYN aptekarza Schneida, usuwa za poręką i bez bólu w kilku dniach wszelkie odgniotki i zgrubienia skóry. Cena ½ flak. 60 ct. 1/1 flak. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej. Jedynie prawdziwy w **St. Georgs-Apotheke** w Wiedniu, V., Wimmergasse L. 33. Skład w **Krakowie** u apt. **E. Stockmara.** (370-10-20)

!!Poszukiwani!!
Dla odbytu nowowynalezionej zadziwiającej pompy ssącej i tłoczącej na wszelkie cele **poszukuje** znaczna wiedeńska firma fabryczna **odprzedających** ze znacznym rabatem. Sprzedający żelazo i machiny, podróżni, instalatorowie, studniarze, kotlarze, ślusarze, architekci, budowniczowie i i. zechcą pisać pod lit. **„H. H. D.“** poste rest. Wien, IX. Porzellang. (968-2-5)

TANIE WYDANIA
J. CHOCISZEWSKIEGO.
Żywoty świętych Patronów narodu polskiego dla ludu i młodzieży, 12o, 208 str., z rycinami, 60 ct.

Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku, 12o, 36 str., 15 ct.

Historya święta z dodatkiem małego katechizmu, zebrana w krótkości, 8o, 120 str. z wielu rycinami, opr. 30 ct.

Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca kilkaset przepisów kucharskich, ułożył T. Wiśniewski, 2 wyd., 50 ct.

Żywot św. braci Cyryla i Metodego, apostołów Słowian. — 12o, 48 str., 12 cent.

Dwie powiastki: Szpilka miss Nelly. Powieść o minionem szczęściu przez Teresę Radońską. 8o, 106 str., 40 cent.

Kilka pereł. Szkic p. Wilkońskiej. 12o, 149 str., 25 cent.

Psałterz Dawidowy przekładania Kochanowskiego, 12o, 224 str., 30 ct.

Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze proroctwa o przyszłości, o ucisku i trynmfie Kościoła św., przepowiednie o Polsce, Czechach, Rosyi i t. d. Bardzo ciekawe dziełko, 8o, 55 str., 18 ct.

Pius IX i Leon XIII, krótkie wspomnienie, 8o, 24 str., z dwoma portretami, 5 ct.

Najnowsze proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne, 8o, 24 str., 5 ct.

Wybór pieśni nucący tajemnice Chrystusa Pana, Najświętszej Matki jego i niektórych świętych, 8o, 141 stronic, 40 ct.

Zegarek czyśćcowy zawierający codzienne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, 12o, 72 str., 15 ct

Flis, poemat Klonowicza, 8o, 116 str., 25 ct.

Sielanki i kilka innych pism polskich Szymona Szymonowicza, 8o, 216 str., 40 ct.

Pięć gier dla dzieci: Niebo, Lech, Orzeł biały, Polowanie, Podróż po ziemiach polskich, razem 40 ct.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty do Administracyi „Czasu“ żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

BIURO NAUCZYCIELSKIE
HELENY NOWOLECKIEJ
w Krakowie, ul. Wiślna L. 9.

Powyższa firma, jako specyalna w tym zawodzie, przyjmuje zlecenia pod względem wyboru odpowiednich **nauczycieli, nauczycielek i bon,** tak edukacyi krajowej jak zagranicznej. (964-2-6)

Są rekomendowane te tylko nauczycielki, które po bliższem zbadaniu ich usposobień moralnych i wyegzaminowaniu kwalifikacyi naukowej, przedstawiają zupełną gwarancyę tych przymiotów, jakie są zwykle wymagane od osób tego powołania.

Tudzież polecane są wychowawczynie, Polki inteligentne, z Fröblowską metodą, oraz na żądanie sprowadzane być mogą bony cudzoziemki, Francuzki i Niemki.

Une petite Française,

agée de 11 ans — d'une honnête famille, élevée chrétienement, pourra être placée à l'étranger — comme compagne des petits enfants, ds. une noble famille — à condition d'y trouver une affection, l'éducation et les soois religieux. — On peut prendre des renseignements plus précis, par l'intermédiaire de Mme **Gettlich** à **Cracovie**, r. Sławkowska No. 11. — Soeur Claire, La Supérieure du Pensionat des Ursulines de Montmartin. [939-2-2]

W Morawicy

o 1½ mili od Krakowa położonej, jest **mieszkanie** składające się z dwóch pokoi, kuchni, drewutni, strychu i piwniczki, tudzież stancyjki z osobnym wchodem (nadającej się bardzo do otwarcia jakiego warsztatu) — pod bardzo przystępnemi warunkami **każdego czasu** do wytujęcia. **Morawica** jest wsią parafialną, ładną i ruchliwą, przeto **przemysłowiec,** osobliwie rzeźnik lub piekarz, może liczyć tu na powodzenie. Mieszkanie to może być także na czas wakacyj wynajęte. — Bliższe porozumienie **tylko** na miejscu we dworze w Morawicy. [938-2-5]

Majątki większe i mniejsze, w Galicyi i Królestwie do sprzedania. **Dzierżawy i folwarki** blisko Krakowa, 70 mrg., 54 mrg. i 36 mrg., do sprzedania.

Kamienice, dworki i realności z gruntami za miastem, do nabycia.

Rządcy, ekonomi, leśniczowie i t. p. są do umieszczenia.

Posyła paszporty do wizy i dokumenta do legalizacyi itp. czynności załatwia **Biuro komis.-inform. Wład. Jaworskiego** w **Krakowie** przy ul. Grodzkiej pod L. 30. (788-5-)

Tylko prawdz. z tym znakiem ochronn.
Profesora Dra Liebera
eliksir wzmacniający NERWY

celem trwałego wyleczenia najuporczywszych **cierpień nerwowych,** szczególn. blednicy, uczuć trwogi, bólów głowy, migreny, bicia serca, cierpień żołądka, i t. d. Bliższe szczegóły w okólniku przy flaszce. Do nabycia we flaszkach po złr. 2, 3·50, 6·50, za gotówkę lub zaliczką.

Składy mają aptekarze w Krakowie W. Redyk, E. Stockmar, P. Krokiewicz, J Trauczyński, K. Wiszniewski; we Lwowie Z. Rucker; w Tarnowie M. Adler i H. Kijas; w Stanisławowie A. Beill; w Przemyślu A. Mańkowski; w Kopyczyńcach Reder. (2911-10-)

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa

bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcyę opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na rupturę, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest cięższą pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową,** przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić.

Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p. [315- 1-35]

O. NEUPERT Nachfolger, fabryka bandażów
w Wiedniu, I., Graben Nr. 29
(im Innern des Trattnerhoffes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrow. opisem użycia za zaliczką.

Najlepsze czernidło

w całym świecie

utrzymujące każde **obuwie skórzane trwale.** Do nabycia prawie we wszystkich handlach Austryi-Węgier.

Ostrzeżenie!

Ponieważ moją **winietę naśladują** z wielu stron przez dodanie **medali i orła,** ażeby publiczność uwierzyła, że to jest moje czernidło połyskowe na buty, przeto widzę się spowodowanym, zwrócić uwagę Szan. Publiczności na te **naśladowania bez wartości** i upraszać, aby żądała wyraźnie

wyrobu St. Fernolendta,

i tylko to czernidło przyjmowała, które posiada **powyższą winietę** włącznie z moją nazwą: **St. Fernolendt.** (814-29-30)

W **Krakowie** prawdziwe do nabycia u pp. kup. *G. M. Goebla i Syn.* i *K. Okonia.*

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen
sind vor Rost geschützt.

neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. **Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.** (625-6-12)

TRAWA MIODOWA
(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche. na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** [393-23-30]

Nowa PRACOWNIA RZEŹBIARSKA w Bochni

wszelkich robót kościelnych, jakoto: figur, ołtarzy, feretronów, cyboryj i innych sprzętów kościelnych — tudzież ozdób architektonicznych do facyat domów i salonów, z gipsu, drzewa, kamienia, wapna hidraulicznego i z cementu. — Biusta z natury lub fotografii, zdejmuje maski pośmiertne. Przyjmuje wszelkie reparacye i odnowienia. Skład figur religijnych i fantastycznych. Będąc zaszczycony ogólnem uznaniem za dotychczasowe roboty, które umiejętnie i sumiennie mieszkając w mniejszem mieście tanio wykonywam, polecam się WW. Duchowieństwu i PP. Architektom.

Wojciech Samek, rzeźbiarz w Bochni.

Świadectwa. Niniejszem poświadcza się, iż P. W. Samek wykonał wszystkie roboty rzeźbiarskie do gmachu gimnaz. w Bochni ze ścisłością w wykończeniu ornamentacyi, co zniewala nas dać mu zupełne uznanie i polecić go jako zdolnego rzeźbiarza PP. Architektom.

Dr. Trybulec, burmistrz miasta Bochni.
Ludwik Kurkiewicz, konc. budowniczy miejski.

Poświadczam że P. W. Samek, artysta-rzeźbiarz wykonał kilka figur do kościoła parafialnego w Bochni bardzo pięknie, przeto go polecam WW. Duchowieństwu jako zdolnego rzeźbiarza i człowieka bardzo moralnego.

Dr. św. Teologii *X. Wojciech Grzegorzek,* kanonik w Bochni.
(856-4-5)

Ces. król. wył. uprz.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest odwszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj ..... zł. 2
1 flakon olejku orzechowego ..... zł. 1

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.

(935-2-20)

DUR (TYFUS)

i przeważna część chorób powstaje przez nieprzesączoną wodę. Odznaczone i uznane za najlepsze patentowe sączki (filtry) rozmaitej wielkości na wszelkie cele dostarcza

pierwszy austr. węgierski zakład sączkowy

C. OTTO PELLIKAN
w Wiedniu, II., Praterstrasse 78 Praterstern.

Te sączki odpowiadają pod każdym względem wymogom zdrowotnym, których żądają od dobrej wody do picia.

Dr. med. Völkers.

Także jedyny skład fabryczny prawdziwych pieców amerykańskich, naftowych lamp błyskawicznych, przewietrzaczów i patent. nowości domowych i kuchennych, dla restauracyj, kawiarń i t. p. Illustrowane cenniki przesyła się opłatnie. (797-6-6)

II., Taborstrasse Nr. 18
w Wiedniu,
II., Taborstrasse 18.

Grand Hôtel National

Przystanek tramwajowy,

w pobliżu dworca kolei **Północnego, Północno-Zachodniego i Franciszka Józefa,** tudzież **placu wystawy w Praterze,** 200 pokoi od 70 ct. wzwyż włącznie z usługą. Słynnie znana restauracya, kawiarnia i **urząd telegraficzny w hotelu. Telefon Nr. 398.**

F. M. Mayer,
właściciel.
(619-3-12)

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, w Czerniowcach Rynek Nr. 2, — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Puder hygieniczny odświeża i nadaje twarzy przyjemną naturalną białość i delikatność przytem wygładza zgrubiały naskórek. Pudełko 30, 50 i 1 złr.

Ołówki do uwydatnienia brwi, czarne i ciemne, po 60 cent.

Pomadka różana do gojenia popękanych ust. Słoiczek 25 ct.

Violin usuwa pocenie się rąk i pach, oraz nieprzyjemny odór potu. Flakon 50 ct. (847-46-)

Woda miodowa usuwa czerwoność rąk i wydelikatnia. — Flakon 50 ct.

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth
w Villany (w Węgrzech)
założony r. 1872,
poleca swoje kilkakrotnie odznaczone
wina czerwone i białe własnego chowu.

Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości.
Cenniki darmo. (383-11-33)

Perła Karpat w Górnych Węgrzech odległą jest od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice linii doliny Wagu 20 minut, z Krakowa przez Bogumin-Żylin 9 godzin, ma 32° R. Najlepsze i najsilniejsze kąpiele na **reumatyczno-gośćcowe cierpienia,** posiadają wielki, piękny park, wodociąg, dobre mieszkania, znakomite restauracye i wspaniałą okolicę. (794-4-10)

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

W tym roku otwartą zostanie pierwszy raz nowo zbudowana łaźnia „hammam" urządzona ze wschodnim zbytkiem, z bardzo gustownemi pojedynczem i kąpielami, pod każdym względem osobliwość do widzenia. Prawie we wszystkich większych stacyach kolejowych można dostać biletów tam i napowrót ze zniżką ceny. — Początek pory dnia 1go maja. — Illustrowane programy rozsyła darmo **zarząd kąpielowy.**

Natychmiast i trwale usuwa i leczy
wszelką niemiłą woń z ust
c. k. uprz. **cucalyptus esencya esencya do ust**
(odznaczona w Paryżu 1878).

Najracyonalniejszy, najobfitszy (78% skutecznych części składowych) do osobistego odwaniania szczególniej odpowiedni, bo bezwzględnie nieszkodliwy, czysto roślinny preparat, jest również najlepszym środkiem ochronnym

przeciw niezytom jamy ustnej

i miazmatycznemu zarażeniu przez otwory powietrzne wogóle, cena flaszeczki 1 złr. 20 c.

wyrobu **Dra med. C. M. Fabera,** przybocznego dentysty ś. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.

Składy w **Krakowie** u W. Fenza, J. F. Fischera i M. Horowitza, w **Nowym Sączu** u apt. W. Filipka i R. Jakubowskiego.

Tamże do nabycia c. k. uprz. specyf. mydło do ust Puritas (medal w Londynie 1862)
Dra C. M. Fabera. (115-4-)

Skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3.

NAJLEPSZE HILZY DO PAPIEROSÓW
z prawdziwej bibułki Houblon Cawley & Henry w Paryżu i prawdziwei bibułki Mais Abadie w Paryżu

czworakiej wielkości (Nr. 2 cienkie, 3¼ średnio-grube, 4½ grubsze, 6 najgrubsze) po 2 złr. 50 c. tysiąc, a pudełko po 500 1 złr. 25 c. (986-2-10)

Gebrüder Kellner, Wien,
Kohlmarkt 1, „zum Husaren".

Darmo i opłatnie.

otrzyma każdy na żądanie nasze, właśnie wyszłe, bogato illustrowane **album mód,** zawierające najświeższe modele

wiedeńskiej mody

na porę wiosenną i letnią

DOM TOWAROWY
BRÜDER HIRSCH
w Wiedniu,
IV., Wiedener Hauptstr. 38.

Zbiory próbek na żądanie darmo. — Zamówienia od 10 złr. w. a. wzwyż opłatnie. [980-3-3]

Od 20 lat istniejące kon. przez c. k. Namiestnictwo
Biuro Stręczeń Sług
MARYI MIKULSKIEJ
w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 16,

poleca każdego czasu, tak w mieście, jako i na prowincyę: wielki wybór Bon, Panien służących, Rządców dóbr, Ekonomów, Ogrodników, Kucharzy, Lokai, Gospodyń, Kucharek, Pokojowych, Praczek, Nianiek, Mamek, kosiarzy, ludzi do robót polnych i innych fachowych ludzi. Na listy opłacone, z dołączoną marką pocztową, odpowiedź odwrotna. (2841-3-)

MAGAZYN MÓD
A. Zawadzkiej
w Krakowie, ul. Gołębia 14, I p.,

podaje do wiadomości, iż został zaopatrzony w znaczny wybór najświeższych **kapeluszy i modeli** na sezon letni. [1023-2-4]

Potrzebna jest do gospodarstwa kobiecego osoba w średnim wieku. — Zgłosić się pod adresem: **M. P.** poste restante **Łapanów.** (1022-2-5)

POSZUKUJE SIĘ:

1) do kupienia **realności** jedno lub dwupiątrowej, w śródmieściu, o 5 lub 6 ubikacyach, na piętrze;
2) do najęcia od 1 października 1888 **mieszkania** w śródmieściu, składającego się z 4 lub 5 pokoi i kuchni, na I. piętrze.

Oferty przyjmuje WP. **adwokat Dr. Władysław Wilkosz** w **Krakowie** przy ul. Szpitalnej L. 6. [945-4-6]

HANDEL POD FIRMĄ
Stanisław Feintuch w Krakowie
poleca (827)

Nasienie buraków pastewnych prawdziwych oberndorfskich żółtych olbrzymich oraz czerwonych „Mammut".

Marchew żółtą, olbrzymią, pastewną.

Koński ząb prawdziwy amerykański „Virginia".

(214 8-26)

WINO

w 5 litr. baryłkach opłatnie z baryłką za zaliczką pocztową: Ofner czerwone 5 litr. 2 złr. 50 cnt., dalmatyńskie czerwone 5 litr. 2 złr. 70 c., karłowickie czerwone natura'ne słodkie 5 litr. 3 złr. 70 c., badaczońskie białe stare 5 litr 2 złr. 70 c., Ruster Ausbruch naturalne słodkie 5 litr. 3 złr. 50 c., tokajskie fermentowane 5 litr. 4 złr. 50 c. Przesyłki kolejowe w beczkach 28 litr. po zniżonych cenach. **Herschaftl. Weinkellerei Wien, Ottakring, Hauptstr. 9.** (673-5-7)

Dobra rada

złota warta! — W zdaniem tém tkwiącą prawdą pomajmy szczególnie **w wypadkach różnych słabości i dlatego to otrzymała księgarnia** nakładowa **Richtera tyle serdecznych** podziękowań za **nadesłaną illustrowaną** książeczkę „Przyjaciel chorych" **W książeczce** téj opisaną jest **obszernie pewna** ilość **najlepszych i doświadczonych środków domowych** i zarazem **nadrukowane** są doniesienia **szczęśliwie wyleczonych,** stwierdzające wymownie, że bardzo często **wystarczają pojedyncze środki domowe** do wyleczenia w krótkim czasie chorób, uważanych czasem **za nieuleczalne.** Skoro tylko chory ma w swém rozporządzeniu odpowiedni środek, natenczas można się spodziewać wyleczenia nawet z **ciężkiéj słabości;** nie powinien więc **żaden chory zaniedbać** sprowadzenia sobie za **pomocą korespondentki** z Richtera **księgarni nakładowéj** w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) broszurki „Przyjaciel chorych". Przy pomocy téj zajmującéj książeczki potrafi każdy z łatwością zrobić odpowiedni wybór. **Zamawiający książeczkę nie poniesie żadnych kosztów.**

[208-20-]

Jeżeli kto chce sprowadzić prawdziwe
berneńskie sukna
(504-9-12)
lub
towary z wełny owczej,
niechaj się uda z zaufaniem do
najdawniejszej firmy sukienniczej
Moritz Bum w Bernie mor.
założonej 1822.
Dla pp. **krawców** zbiory próbek.

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZ.
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała na główny skład:
Higijena żywienia
przez
Dra Dujardin-Bèaumetz'a,
Członka Akademii lekarskiej i Rady zdrowia Departamentu Sekwany i lekarza Szpitala Cochin,
przełożył
Dr. Zygmunt Dobieszewski.
Cena złr. 2. (913-3-3)

Młody człowiek z dobrej rodziny, poszukuje posady jako pisarz lub pracownik w gospodarstwie wiejskiem za małem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje pod lit. **A. B. C.** poste restante **Ratibor** Pr. Schlesien. (1006-3-4)

Kilka młodych panienek z uczciwej rodziny, Niemek, obeznanych z rozmaitemi robotami, poszukuje posady do dorastających dzieci, zaraz lub od 1 czerwca. Bliższa wiadomość przy ulicy Dietlowskiej pod Nr. 387. (1007-3-3)

W parku krakowskim

nowo wybudowana i urządzona **mleczarnia** ze stajnią na krowy i piwnicą, jest do wynajęcia na lato. Bliższa wiadomość na miejscu. [1009-3-5]

JUŻ NADSZEDŁ
SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w Krakowie W. Redyk, pod Barankiem; we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (312-10-)

PAŁACYK

w **Prokocimie,** 4 kilometry od Krakowa przy szosie wielickiej, w pięknym parku angielskim, złożony z 9 pokoi i kuchni **jest do wynajęcia** na lato lub cały rok, od dnia 1go maja 1888 r.

Bliższych wiadomości udziela kancelarya adwokata *Dra Ławrowskiego* w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 55, lub na miejscu w Prokocimie. (967-3-3)

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:
„Kompanii wód Vichy".

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [617-4-22]

Pastylki Tamaryndowe
(Tamar Indien)

przeczyszczające — a przyjemniejsze do użycia jak kapsułki rycynowe lub inne podobne środki, które według orzeczenia Tow. lek. krakow. powziętego na wniosek komisyi do popierania przemysłu lekars. kraj., zastąpić mogą w zupełności podobne przetwory zagraniczne, cena pudełka **60 ct.,** pół pudełka **35 ct.;** — tudzież podobnie polecone przez Towarzystwo lek.

Stożki mentolowe przeciw migrenie, Etui **40 ct.,** (789-4-20)

wyrabia apteka „pod Słońcem"
F. Sobierajskiego w Krakowie.

Najlepsza i najtańsza powłoka na drzewo!
LAKIER karbolowy
(CARBOLINEUM)

brunatnej barwy, wsysa się w drzewo, przeświecając przez jego strukturę, nadaje przedmiotom bardzo przyjemne wejrzenie i

ochrania trwale przed wpływami powietrza i gniciem,

dlatego nadaje się szczególnie do powlekania sprzętów rolniczych, płotów, sztachetów, bram i t. p. (493-18-20)

Prospekta i próbki darmo.

Paweł Hiller i Sp.
w Wiedniu, IV., Favoritenstrasse Nr. 20.
Fabryka w Brunn a. G.

NA MAJ!

Książki z nabożeństwem majowem różnych autorów; **statuetki**, większe i wielkie **figury** Najświęt. Panny, **obrazy, lampki** w największym wyborze i najtaniej poleca [1008 3-4]

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w *Krakowie* (ul. św. Anny Nr. 2).

Świeżo i gruntownie wyrestaurowane
całe I. piętro jest do wynajęcia od 1 czerwca 1888 r.
w domu *Walerego Rzewuskiego* przy plantach L. 27 B, gdzie Zakład fotograficzny. (1034-1-)

---

2 mieszkania

od 1go lipca do wynajęcia.

I 6 pokoi, przedpokój, izolowana kuchnia z pokojem dla służby, weranda na ogród i t. d.
II. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d.
Widzieć można między godziną 10—1 w Krakowie przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 7. (1029-1-3)

W ogrodzie należącym do dóbr Olsza,

położonym wprost Cmentarza krakowskiego, dostać można po najniższych cenach: **Koniferów** w pięknych gatunkach; **róż** miesięcznych, krzaczastych i piennych, oraz płaczących; **jesionów** płaczących i **wierzb**; **głogów, róż pnących, lonicer aristolochij** itp., wreszcie **wysadków** kwiatów rozmaitych. — Zarząd tego ogrodu podejmuje się **ubierać groby**, obsadzać takowe drzewkami i kwiatami — stosownie do życzenia Szanownej Publiczności. (1062-1-)

BRÖMER-Elmerhausen & Cie

w Wiedniu, II., Lichtenauergasse 1.

Największy skład najlepszych angielskich bicyklów i tricyklów. **Należy zażądać illustrowanego katalogu nowości 1888 r.** Ceny zniżone. Szkoła bicyklowa w domu. Illustrowany przewodnik bicyklowy 20 cnt. w markach. [995-1-10]

Prawdziwe węgierskie

naturalne wino

rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litr. wzwyż.

Dobre stare **wino stołowe** białe	litr	po	24	cent.
wyborne 1872 roku	„	„	28	„
Riesling 1872 roku	„	„	35	„
Moorer 1868 roku	„	„	50	„
Ruster Ausbruch tłusty słodki	„	„	75	„
Wina czerwone najl. gatunk. od 25 c. za litr wzwyż				
śliwowicę prawdz. **syrmijską** od 70 cnt. do 1 złr. 20 cnt. za litr,				
borowiczkę (jałowcówkę) **trenczyńską** od 80 cnt. do 1 złr. 50 cnt. za litr.				

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuje napowrót opłatnie tutaj koleją w dobrym stanie po policzonej cenie.

Restauratorom przy zakupnie najmniej 100 złr. opuszczam 5%, przy znaczniejszych zamówieniach więcej. — Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. (1030-1-)

Ig. Spitzer, właściciel winnic i piwnic w **Preszburgu** w Węgrzech.

Józefa Lederera

SŁYNNY
odnowiciel włosów
(Haar-Restaurateur.)

Najpewniejszy i zupełnie nieszkodliwy środek dla przywrócenia innym lub białym włosom naturalnej barwy i zarazem nadania im świeżej siły ożywczej, ponownego porostu i wielkiej piękności. Od 20 lat we wszystkich krajach znany i wypróbowany. Cena oryginalnej flaszki 1 złr. w. a., przy zakupnie 3 flaszek wysyłka wszędzie opłatna za zaliczką pocztową. (934)

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD ROZSYŁKOWY:
Graz, Annenstrasse Nr. 19.

KAISER-PERL-GERSTE
ZUCKERERBSEN IN CARTONS
WIEN
BRÜDER HIRSCHFELD & CO.
(620-7-50)

WORKI PRZECIW MOLOM

(na rosyjski sposób) — przeciw psuciu przez mole futer i sukien, oraz bielizny dla myśliw. Od dawna znany wynalazek. Można schować jedno lub więcej futer. — Płacić za przechowanie nie trzeba. Futro zawsze jest na podorędziu. **Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez oddalenie obcych futer.** Od złr. 2·50 wzwyż. Cenniki opłatnie.

Paget & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.
(610-7-7)

„WIENER MODE“

ILLUSTROWANY ZURNAL MOD I FAMILIJNY
z dodatkiem beletrystycznym
„Im Boudoir.“

Treść dziewiątego zeszytu z dnia 1 maja:

Obraz tytułowy: Widok miasta Krakowa. — Doniesienie z Wiednia o modach. — Kapelusz damski. — Toaleta spacerowa z kapeluszem. — Toaleta z surowego jedwabiu i suknia dziecinna (obraz na całej stronie). — **Toaleta wizytowa. — Płaszcz na kurz. — Płaszcz na deszcz.** — Toaleta spacerowa. — **Toalety podróżne** dla pań i dzieci. — Listy Paryżanki. III. — Toaleta dla starszych pań. — Suknia zdrojowa. — 2 suknie konfirmacyjne. — Toaleta spacerowa. — Toaleta angielska. — Płaszczyk. — Parasolka. — Przedmioty ozdobne. — 2 ubrania dla chłopców. — Niańka z dzieckiem w płaszczyku. — 3 ubiorki dla dzieci. — 3 kapelusze damskie. — 11 przedmiotów z bielizny dla kobiet, mężczyzn i dzieci. — Robota ręczna: 52 przedmiotów. — Opis 93 rycin.

„Im Boudoir“:

„Der Corso im Wiener Künstlerhause“ przez Zygmunta Schlesingera (z 4 widokami z jubileuszowej wystawy artystycznej). — „Der Ring der Maria Stuart“, nowella hrabiny Ballesträm (z ryciną przez A. Trentina). — „Svrische Aphorismen“ przez Roberta Hamerlinga (z portretem). — „Verdi's Othello“ przez M. Kalbecka. — „Kaiser Wilhelm und die Frauen“ przez Pawła Lindenberga. — Zagadki. — Listy.

Do tego arkusz krojów, jako bezpłatny dodatek, zawierający 17 krojów i widoków, tudzież 13 monogramów i kilka ręcznych robót.

Nowo przystępujący abonenci otrzymają wyszłe dotychczas dalsze ciągi powieści bezpłatnie. (987)

Szczególna korzyść.

Abonentki „Wiener Mode“ mają prawo żądania bezpłatnie krojów według miary zamieszczonych w „Wiener Mode“ toalet.

„Wiener Mode“

z dodatkiem:

„Im Boudoir“

wychodzi **1 i 15 każdego miesiąca** jako bogato illustrowany zeszyt, najmniej o 32 stronach, w kolorowanej zawsze odmiennej okładce.

Całoroczna cena prenumeracyjna 6 złr.

z opłatną dostawą do domu w każdem miejscu państwa austr.-węgierskiego.

Do Niemiec	10 marek
„ Szwajcaryi, Serbii i innych krajów europejskich	13 frank. 40 cts.
„ Rosyi	8 rubli 80 kop.
„ Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki	4 dollary.

Ćwierćroczny abonament na próbę 1 złr. 50 cent.
= 2½ marki = 3 franki 35 cts. = 1 dollara.

Pojedyncze zeszyty po 30 c. = 50 fen. = 70 cent., są do nabycia tak w Administracyi, jak we wszystkich księgarniach.

Nra na próbę na żądanie darmo i opłatnie.

Abonować można w każdej znaczniejszej księgarni lub urzędzie pocztowym albo **najlepiej wprost przekazem pocztowym tudzież zleceniem pocztowem w Administracyi w Wiedniu, I., Schottengasse 1.**

Właśnie wyszedł i dostarczamy darmo i opłatnie

katalog antykwarski Nr. 17.

Bohemica. Moravica. Polonica.
KSIĄŻKI I WIDOKI.

Cenny zbiór po części bardzo rzadkich czeskich i polskich druków 15, 16 i 17 wieku wraz z dziełami do historyi, oświaty i literatury tych słowiańskich krajów i z widokami miast.

Gilhofer & Ranschburg, antykwaryat
w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 2. [992-1-2]

Pierwsza galicyjska fabryka makaronów w Strussowie

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż makarony tejże fabryki są do nabycia w *Krakowie* w handlach Wielmożnych Panów

Stanisł. Feintucha, Jana Miki, J. F. Fischera, Jakóba Barberowskiego i Józ. Sklarczyka.

Panów kupców prosimy zlecenia swe udzielać panu **Stanisławowi Gurgul** w **Krakowie.** (1061-1-)

PORĘCZENIE PRAWDZIWOSCI

naszych od 37miu lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,

najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w ¹/₁ i ½ paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe

najskuteczniejszy na tak niemiłe **piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne**, tudzież na **kruchą, suchą i żółtą cerę**, zarazem doskonałe **mydło toaletowe.** Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr. Profesora **Dra Lindesa** roślinna pomada leskowa, podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porostu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.

Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (1032-1-10)

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególnej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk aptek., Leon Rosner aptek., F. Sobierajski aptek. i Józef Rudnicki; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: Wilhelm Landesberg apt. i Ad. Lateiner apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, aptek.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; w KOPYCZYŃCACH A. Maks. Reder, aptek.; we LWOWIE: P. Mikolasch apt., Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., A. Sklepiński apt., Jan Wiewiórski apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek apt., R. Jakubowski apt.; w PRZEMYSLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Karol G. Deutscher; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Spół.; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: E. Wysoczański apt.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beill, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE H. Wierzycki i Pion, St. Pawłowski aptek.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

Kąpiele Teplitz-Schönau

W CZECHACH,

od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła.** (29·5—39° R.) **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.**

Kąpiele odznaczające się skutecznością niezrównaną przeciw **gośćcowi, reumatyzmowi, porażeniom, newralgiom i innym chorobom nerwowym, szczególniej jednak bardzo skuteczne** w następstwach chorób powstałych z ran od **broni siecznej i palnej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach.**

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje **zamówienia na mieszkania** dla Cieplic **Zarząd kąpielowy** w **Cieplicach.** dla Schönau **Magistrat** w **Schönau.** (993-1-4)

Kąpiele Gross Ullersdorf

400 metr. n. poziom morza, u stóp **Altvater.** — już od 300 lat jed. słyn. **kąpiele siarczane** mor. 29° C. — stacya moraw. kolei granicznej, poczta i telegraf pora od **początku maja do końca września.**

Zdrój Elżbiety i Maryi do kąpieli basenowych, wannowych, natryskowych, parowych, mułowych i igliwiowych na reumatyzm, gościec, cierpienia nerwowe, porażenia, bolesne blizny, wypociny, rany i wrzody, choroby skórne i kobiece i t. d.

Zdrój Karola. Łagodny alkaliczno-saliniczny zdrój do picia 10° C. na nawały, cierpienia hemoroidalne, stłuszczenie, przewlekły nieżyt żołądka i kiszek, kamienie żółciowe, żółtaczkę, cierpienia nerek i pęcherza. (989-1-3)

Żętyca owcza i mleko krowie wyborne na nieżyty krtani i płuc, rozpoczynającą się gruźlice, zołzy, niedokrewność i inne osłabienia. Wszelkie **wody mineral., apteka.**

Biblioteka i wszelkie wieksze **dzienniki. Muzyka kąpielowa** 2 razy dziennie. — **Lekarz kąpielowy Dr. med. Lorenz** ordynuje przed- i po południu w zakładzie.

Zakład rozporządza licznemi zdrow. i tanemi mieszkaniami. W tym względzie tudzież o przysłanie broszur, prospektów i innych objaśnień należy sie udać do **zarządu kąpielow.**

KĄPIELE ISCHL

Pora kąpielowa	KĄPIEELE TERENOWE.	Pora kąpielowa
od maja do październ.	Stacya kolei Ischl.	*od maja do październ*

Sławne w świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, 500 metr. n. m. ochronne położenie wśród pysznych Alp i jezior w austr. Salzkammergut.

Zupełnie nowo urządzone (1888) kąpiele solankowe, żywiczne i melasowe, zdrój siarczany, kąpiele mułowe, tudzież łaźnia parowa, solankowa i rosyjska. **Nowy zakład wodoleczniczy (1888)** obok hali zdrojowej i w Kaltenbach. **Wdychania** sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego. Żętyca krowia owcza i z koziego mleka; soki ziołowe. Wody mineralne ze źródeł Maryi Ludwiki i Klebelsberg pod Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. **Zakład gimnastyczny i pływania,** kąpiele rzeczne, urządzenia terenowe według profesora Oertla.

Wskazówki leczenia: Nieprawidłowe odżywienie, niedokrewności, zołzy, Rhachitis, chroniczny katar tchawicy, podejrzane katary płuc i suchoty, wypociny piersiowe i płucne po zgniłej gorączce czyli malaryi. Choroby kobiece i rozstrojenie systemu nerwowego (histeria).

Wielki kurhaus z salonami do tańca, koncertów, czytania i gry, restauracya, kawiarnia, teatr, muzyka kąpielowa. Dobre hotele, doskonale urządzone wille i prywatne mieszkania, liczne cieniste przechadzki i wspaniałe wycieczki. (981-1-4)

Kolją żelazną z Wiednia 7 godz., z Salzburga 3 godz. dogodnie, z Passau 5 godzin.

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.

Saxlehnera woda gorzka

„Hunyadi János-Quelle“

najpewniejsza i najprzyjemniejsza woda gorzka.

Według orzeczenia słynnych lekarzy wszystkich krajów — odznacza się ten naturalny przeczyszczający środek następnemi zaletami:

Punktualnym, pewnym, łagodnym skutkiem.

Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednakowy i trwały skutek. — Mała dawka.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

Należy żądać w składach zawsze [994-1-25]

„Saxlehnera wody gorzkiej“.

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacye tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (499-17-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **weteranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w *Bergen* (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (837-26-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski aptek., Siedlecki aptek., M. Jawornicki kupiec, — w BIAŁY E. Keler aptek., — w BRODACH M. Kulak aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w STANISŁAWOWIE A. Beill apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

DWIE FRANCUZECZKI

liczące 12 i 14 lat, poszukują zaraz umieszczenia w Krakowie. — Bliższe szczegóły w *Biurze Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej pod Nr. 1.* (1019-2-3)

Staines
LINOLEUM,
F. Walton's Patente.
Kork-Teppiche.
A. Reichle, Wien, I., Kolowratring 3
(626 5-)

KAŻDY SAM GOLARZ.

Najnowszy
przyrząd do golenia

za którego pomocą każdy nawet w podeszłym wieku i trzęsącą ręką może bardzo łatwo ogolić **najbujniejszą brodę** zupełnie bezpiecznie, bez skaleczenia i skrwawienia, **dobrze, czysto i szybko** bez żadnego przyrządu. Mnóstwo podziękowań i następnych zamówień świadczy, jak znaczny popyt znalazł ten przyrząd we wszystkich warstwach ludności. Cena sztuki z opisem użycia **1 złr. 90 ct.** Rozsyłki za zaliczką. Jedynie i wyłącznie u podpisanego wynalazcy. (812-4-5)

Mikołaj Hirnbal
w Wiedniu,
I., Schottenbastei Nr. 4/M.

LIPPMANNA
KARLSBADZKIE
PROSZKI BURZĄCE

najlepszy domowy środek w zaburzeniach trawienia, ospałej wymianie materyi i tychże skutkach. Dla używania w nieżytach żołądka i kiszek, cierpieniach żółci, nad wątroby i miernem nagromadzeniu tłuszczu oraz tworzeniu się kwasów, przez lekarzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach po 60 ct. i 2 złr. w aptekach. Rozsyłka z apteki **Lippmanna** w **Karlsbadzie.** (181-27-48)

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, zaflegmieniu żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c. pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser i C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst a t.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Pelh; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nirbit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADYMNIE M. Swiechowski; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decarli; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Alek i wicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (983-2-10)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza
7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;
4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;
7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa
5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Żywca;
2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa
8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;
10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcima;
6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;
8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza
10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (421-74-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*